Nr 221 Wtorek 24 sierpnia (6 września) 1910 r. Rok V.

Wychodzi codziennie rano oprócz dni poświątecznych.

Adres Redakcyi: Kijów, Prorezna 13, Telefon 2464 dla listr. i Drukarni Polskiej: Kijów, Prorezna 9, Tel. 1672

Rękopisów Redakcya nie zwraca.
Redaktor przyjmuje od 12—1 Sekretarz od 6—
Administracya otwarta od 10—4 po poł. i od 6—8 wieczorem

Ogłoszenia przyjmuje się do godziny … wiecz.

DZIENNIK KIJOWSKI

PISMO POLITYCZNE, SPOŁECZNE I LITERACKIE.

	miesięcz.	kwart.	pół rocz.	rocz.
Prenumerata: W kraju	1.—	3.—	6.—	12.—
Za granicą	1.50	4.50	9.	18.—

Za zmianę adresu 30 kop.
OGŁOSZENIA: Za wiersz petitowy lub jego miejsce przed tekstem 40 kop. pierwszy i 20 kop. każdy następny raz, za tekstem 20 kop. pierwszy i 10 kop. następny raz, zawiad. żałobne po 40 kop. W rubryce „Nadesłane" wiersz petitowy lub jego miejsce 1 rb.
Numer pojedyńczy 5 kop.
Prenumeratę i ogłoszenia przyjmuje Administracya

Parlament pracy w Kopenhadze.

Z dziedziny marzeń i ideałów państwa kolektywistycznego przechodzi ósmy międzynarodowy kongres socyalistów w Kopenhadze na pole praktycznej polityki społecznej w ramach obecnego ustroju kapitalistycznego.

Dawno już minęły czasy międzynarodówki rewolucyjnej. Dzisiejsi socyaliści przychodzą do władzy. We Francyi prezydent gabinetu p. A. Briand, z agitacyi socyalistycznej prosto przeszedł do rządu i dowiódł wielkiej w rządzeniu miary, drugi socyalistyczny minister handlu, p. Millerand, od wielu lat prowadzi walkę z rewolucyjnym syndykalizmem, a i minister robót publicznych, p. Viviani, w niczem nie zdradza chęci wywrotu kapitalistycznego ustroju; we Włoszech socyaliści pozostają w sojuszu z gabinetem p. Luzzattiego, w Austryi należą do najwierniejszych podpór gabinetu br. Bienertha i jeżeli nie stanowią stronnictwa rządowego *sans phrase* to tylko dlatego, aby nie kompromitować rządu wobec stronnictw kapitalistycznych i drobnomieszczańskich; w Belgii gotują się do wzięcia udziału w rządzie, w państwach południowo-niemieckich, w sejmach krajowych socyalnidemokraci głosują za budżetem, ku wielkiemu zgorszeniu pruskich towarzyszy i wielkiej rady socyalistycznej w Berlinie; w Kopenhadze, gdzie obecnie zgromadziła się międzynarodówka, witał ich burmistrz socyalista i rada miejska w swej większości socyalistyczna.

Słowem socyaliści już są przy władzy w państwie kraju, mieście lub, gdzie nie są, decydująco wpływają na kierunek rządu.

Musiało to wpłynąć na metodę działania i na kierunek prac i musiało wprowadzić socyalną-demokracyę na drogę rozwiązywania narzucających się zadań praktycznej polityki społecznej w ramach dzisiejszego ustroju społecznego.

Kongresse sind Schwindel mówił wielki socyalista-rewizyonista d-r Bernstein, po powrocie z Londynu do Niemiec.

Tego my nie powiemy. Ale nie przykładamy do tych interesujących zjazdów delegatów wszystkich socyalnych demokracyi na całej kuli ziemskiej tego znaczenia, jakie im radzi przypisywać entuzyaści kongresowi. Są niezawodnie bardzo poważnymi zebraniami ludzi z różnych krajów, różnych części świata, pracującymi nad rozwiązywaniem najtrudniejszych zagadnień społecznych, są manifestacyą poważną pewnego światopoglądu, który coraz więcej jednoczy zwolenników wśród klas pracujących, i wśród proletaryatu, i wśród inteligencyi.

Na porządku dziennym kongresu w Kopenhadze stanęły tym razem kwestye najdonioślejsze życia praktycznego.

Przedewszystkiem sprawa wzrostu bezrobocia.

Rośnie nie tylko zastęp robotników bez pracy, ale rośnie w zastraszający sposób w wielkich miastach i w centrach przemysłowych nędza wśród równocześnie nagromadzonych bogactw, wytworzonych pracą robotnika.

Jest to może najcięższe oskarżenie, jakie słusznie przeciwko kapitalistycznej anarchii stale w nauce się podnosi. Jedynie świadoma celu i środków organizacya, współudział państwa, krajów, gmin, związków samorządnych, stowarzyszeń zawodowych może w części odwrócić lub złagodzić ujemne skutki bezrobocia, jak się ono w dzisiejszych masowych objawach w najstraszniejszej formie wyraża.

Sto tysięcy ludzi bez pracy w Berlinie, przy równoczesnym braku rąk do pracy na wsi, pół miliona ludzi bez pracy w Anglii — i równocześnie milion morgów ziemi zdolnej pod uprawę użytej dla zabawy pod parki i zwierzyńce—to są zaiste jaskrawe formy anarchii ekonomicznej.

Kongres kopenhaski zajmuje się następnie sprawą międzynarodowej ochrony pracy. W dziedzinie obrony pracy ludzkiej przed wyzyskiem fabrykantów, instytucyi ochronnych zdrowia i życia robotników, opieki nad pracą kobiet i zakazu pracy dzieci niezawodnie w ciągu drugiej połowy ubiegłego wieku i w pierwszym dziesiątku obecnego wieku wiele zdziałano i jest znaczna na tem polu poprawa. Ale są jeszcze zaniedbania, krzyczące o pomstę do nieba.

Są jeszcze państwa, które nie przeprowadziły tej ochrony w szczegółach i nie wykończyły wspaniałej budowy ustawodawstwa społeczno-politycznego, a są i takie — i te są najgorsze — które wprowadziły w swej obłudzie społecznej tylko pozory i ani myślą troszczyć się o przeprowadzenie istoty ochrony pracy ludzkiej. Są ustawy niewykonywane, są przepisy humanitarne na papierze, a w gruncie rzeczy istnieje nadal barbarzyństwo, brak kultury i łapownictwo.

Te najbardziej kompromitują najlepsze ustawy społeczne i pozostawiają zawsze otwartą ranę społeczną. Z takim ekonomicznym wyzyskiem słabszego na korzyść ekonomicznie silniejszych idzie w parze samowola władz i ucisk polityczny.

Wszelkie zwycięstwo myśli społecznej jest przeto nietylko ulżeniem ciężkiej doli klas pracujących, ale staje się zawsze podnietą do ukrócenia samowoli administracyi i toruje drogę wolności politycznej.

Tym sposobem odbywa się obecnie demokratyzacya całego ustroju państwowego, która w jednych państwach jest już rzeczą dokonaną, w drugich zamierzoną, a w innych musi być dopiero wywalczoną.

Parlament pracy, który od 28 sierpnia w Kopenhadze obraduje, ma przed sobą zadanie trudne, ale w tem tkwi wielki postęp, że od formułowania teoryi przechodzi do rozwiązywania trudnych zagadnień praktycznych.

Jednem z nich jest zadanie praktycznego przeprowadzenia w życie uchwał powziętych na międzynarodowych kongresach. Jeżeli nie mogą być tylko klubami międzynarodowych debat, muszą wytworzyć taką organizacyę stowarzyszeń zawodowych, która by zapewniła wykonywanie uchwał. Uczynić to ma organizacya międzynarodowej solidarności. Byłby to olbrzymi światowy trust pracy przeciw nadużyciom olbrzymich również światowych trustów kapitału.

Ale ta najwyższa organizacya kryje w sobie tyle trudności nieprzezwyciężonych w różnicach warunków ekonomicznych, ustrojów politycznych, a nadewszystko w różnicach kultury, że skuteczne przeprowadzenie tego postulatu nastąpi dopiero w dalekiej przyszłości.

Daleko bliższą urzeczywistnienia jest dalsza sprawa organizacyjna, dotycząca stosunku związków zawodowych do politycznych stronnictw. W Anglii, gdzie potężne związki zawodowe, Trades Unions, — daleko starsze są od stronnictw politycznych robotniczych, Labour Party i socyalistów, — związku między organizacyą ekonomiczną zawodową a polityczną niema wcale, lub, jeśli jest, to bardzo luźny.

W Niemczech, gdzie rzecz się ma wprost przeciwnie, są asocyacye robotnicze zupełnie oddzielone od starych stronnictw politycznych, a kierujący znakomici organizatorowie związków zawodowych oświadczają się za zupełną ich pod względem politycznym neutralnością. Z drugiej strony „partya" czyli politycy socyal-demokratyczni bardzo sceptycznie odnoszą się do związków zawodowych.

W Austryi w związkach robotniczych pierwszorzędną rolę gra przynależność narodowa i tej nie poświęcą związki czeskie ani polskie w interesie polityki jednolitego klubu socyal-demokracyi, stojącej pod kierownictwem p. Adlera i wiedeńskich menerów. Przekonały o tem namiętne rozprawy, które właśnie z tego powodu wywiązały się na kongresie kopenhaskim między czeską sekcyą, której imieniem przemawiał poseł Niemiec z Pragi, a niemieckiem kierownictwem, które reprezentował d-r Adler z Wiednia. Istniejące w Austryi międzynarodowe stosunki w stronnictwie socyalistycznem i wśród organizacyi zawodowych robotniczych wytoczone zostały w całej jaskrawości przed kongresem w Kopenhadze, który na chwilę przypominał czesko-niemieckie spory w parlamencie wiedeńskim. Austryacki spór narodowościowy na kopenhaskim kongresie socyalistycznym zasługuje ze wszech miar na uwagę. Delegat Hueber przyznał, że od lat 6 spór językowy i narodowy toczy się w najostrzejszej formie w austryackich związkach zawodowych robotniczych. Oczywiście miał na myśli tylko stosunki czesko-niemieckie, gdyż w Galicyi tego sporu niema dla bardzo prostej przyczyny, że wszyscy robotnicy są polacy i związki zawodowe, o ile są — są polskie. P. Hueber nie rad jest z tego, że „czechosłowiańska socyal-demokracya" rozbija z całą energią jedność niemiecką związków zawodowych i dąży do wytworzenia dla każdego z 8 istniejących w Austryi narodów oddzielnych 8 narodowych związków. Bardzo trafnie bowiem wnioskuje, że ta separatystyczna tendencya w związkach zawodowych robotniczych przeniesie się z czasem do stronnictwa politycznego socyalno-demokratycznego i zamiast jednej potężnej partyi w parlamencie wytworzy 8 stronnictw narodowych socyalistycznych. Otóż ze stanowiska centralisty niemca socyalisty p. Hueber może mieć racyę. Ale właśnie ta jego argumentacya zmusi stronnictwa narodowe w Austryi, że będą musiały pójść drogą przez czechów im wskazaną, chociażby tym sposobem wspaniała jedność socyalistycznego klubu w parlamencie wiedeńskim doznała uszczerbku. Będą zaś musiały pójść tą drogą narodową z tego powodu, który w dyskusyi przytoczył poseł Niemiec z Pragi. Powiedział on bowiem, że związki zawodowe czeskie musiały wytworzyć dla siebie w Pradze centrum dla tego prostego powodu, ponieważ państwowa socyalistyczna komisya centralna w Wiedniu ma być wprawdzie międzynarodową, ale w istocie rzeczy jest niemiecką.

A dzisiejsze antagonizmy narodowe nie dadzą się nawet socyalistycznym kierunkiem pojednać i pchać muszą narody do odrębnej organizacyi narodowej — nawet w zakresie związków zawodowych i socyal-demokratycznej polityki.

Tak więc u wstępu do swych obrad utknął „parlament pracy" w Kopenhadze na tym progu, na którym stanęły przed nim inne parlamenty i rządy — na sprawie narodowej.

Bardzo cenną zdobyczą jest solidarność międzynarodowa dla ludzkości. Ale zanim do niej przyjdzie, musi obudzić się i żyć *solidarność narodowa.*

I tego stopnia w ewolucyi historycznej nie przeskoczy żadna organizacya.

Nie przeskoczyło przez to państwo wielonarodowe, nie przeskoczy międzynarodówka socyalistyczna.

Naprzód naród—potem ludzkość!

W. L.

Z prasy polskiej.

Bez ustępstw i bez kompromisów.

„Nowa Reforma" wyraża zdanie, że mowa królewiecka Wilhelma rozczaruje nareszcie ugodowców do polityki ustępstw i kompromisów i pisze:

«Dobrze się stało, że po «sielance» poznańskiej nastąpiła «burza królewiecka». Wymowna to bowiem przestroga dla tych wśród polaków zaboru pruskiego, którzy mimo wszystko może jeszcze pokładają ufność w ewentualnej osobistej inicyatywie cesarza do złagodzenia dzisiejszego systemu antypolskiego, ażeby wyrzekli się wszelkich nadziei. Zraziwszy sobie teraz do głębi autokratycznemi swemi wynurzeniami wszystkie liberalniejsze żywioły wśród własnego narodu, nie zechce on podobnie zwrócić przeciwko sobie i tych także, którzy tym jego wywodom przyklasnęli, którzy atoli są najzacieklejszymi zwolennikami dotychczasowej polityki antypolskiej. Osobista ta inicyatywa Wilhelma II zresztą raz już ugodowcom polskim bolesny bolesny zgotowała zawód. To też należy się spodziewać, że nie będą oni przeszkadzali społeczeństwu swemu w jedynie właściwej polityce obronnej, którą jest praca nad wzmocnieniem sił własnych i wytrwała walka z wrogiem bez ustępstw i bez kompromisów».

Rocznica Sedanu.

Z okazyi rocznicy Sedanu „Słowo" pisze:

«Rocznica Sedanu nie przebrzmi u nas w próżni. Czterdzieści lat temu Polska odezwała się echem bolesnego współczucia, w którem jak struny pękające, brzmiały ostatki romantycznych nadziei, wpatrzonych jeszcze tak niedawno w gwiazdę Napoleonidów. Był to hołd złożony pamiątce czasów, które widziały «orły złote obok srebrnych» i mimo ostatecznej deziluzyi zapisały się nam w kulturze pięknem rycerskiem wspomnieniem o służbie ideału. Sejm galicyjski, słuchając ze wzruszeniem potężnych słów Klaczki, reprezentował wówczas całą Polskę. Dzisiaj myśli nasze znów spieszą ku reprezentantce Zachodu, którego jesteśmy kresem i ostatnią groblą. W niewiele dni po uroczystościach poznańskich danem nam jest zmierzyć przedział

między świętem pychy, a świętem ducha, który nawet rocznice klęsk zamienia w pokrzepiające przypomnienie, że *fortuna variabilis Deus mirabilis.* Mierząc ten przedział, chowamy do głębi duszy pamięć, iż każdy naród miewa swoje Sedany, ale każdy może prędzej czy później święcić ich pamiątkę niemal tryumfalnie, jak Francya, jeżeli będzie to zarazem pamiątka spełnionych obowiązków i święto trudu, dźwiganego przez pokolenia w szarzyźnie pracy codziennej, przepojonej miłością Ojczyzny—pracy takiej, o jakiej nam mówi czterdziestolecie francuskiego Sedanu».

Z Wilna.

—)oo(—

20 go sierpnia.

Pomimo trudności, napotykanych teraz przy tworzeniu towarzystw i stowarzyszeń, urząd gubernialny do spraw towarzystw i związków na każdem posiedzeniu ma kilka ustaw do przejrzenia. Na ostatniem—postanowiono zamknąć rosyjskie Tow. pomocy na wypadek śmierci i na dożycie, którego zarząd mieścił się w Wilnie, i odrzucono ustawę klubu Tow. lokatorów, a zatwierdzono dwie ustawy: wileńskiego Tow. jaroszów i Tow. szachistów.

Wilnu ukaże się Puryszkiewicz, dzięki energii jednego z założycieli wileńskiego oddziału związku Michała Archanioła, p. Andrejewa, który wyjeżdża do Petersburga w celu zaproszenia na uroczyste otwarcie oddziału prezesa izby głównej związku.

„Wil. Wiestnik", zawsze czujny, wyłowił w gazetce „Dwa grosze" „list dorożkarza", dyskredytujący policyę—przedrukował go, no, i w rezultacie na redaktora gazetki ks. Miłkowskiego spadła kara 50—rublowa.

Jak się dowiadujemy, jedna z ziemianek gub. kowieńskiej, p. Ludwika Świątecka, zaaresztowana przed 9 ciu miesiącami w Wilnie, wysłana została pod eskortą żandarmów na lat 3 do gub. archangielskiej.

Los kobiet zamężnych na służbie pocztowej i telegraficznej został zdecydowany. Główny zarząd poczt i telegrafów wydał rozporządzenie, by przyjmowano tylko żony urzędników pocztowo-telegraficznych; na innem polu pracy z mniejszym już ostracyzmem zaczynają się do kobiet odnosić. W powiecie mozyrskim mianowano kobietę-lekarza p. Nennburg na zarządzającą nowootworzonym punktem lekarskim ziemstwa w Petrykowie.

Kursy sztuk graficznych, założone przez p. Grodzieńskiego w Wilnie, uprzystępnione zostały i dla mniej zamożnych; zniżono opłatę w pierwszym oddziale do 60 rb. rocznie, w drugim—do 24 rb.

Przy komplecie 50 ciu uczniów będzie się przyjmowało sześciu za połowę ceny, rozumie się, po złożeniu świadectwa ubóstwa. Kurs nauk, trwający bez przerwy rok cały, umożliwia szybkie nabycie potrzebnych wiadomości przy takich środkach pomocniczych, jak artystyczno-przemysłowa biblioteka i zbiór rysunków.

Pełne spokoju i powagi wizytacye pasterskie ks. biskupa Cieplaka w dyecezyi mińskiej nie podobały się czarnej sotni w Mińsku; organ miejscowy „Minskoje Słowo" wystąpiło z bezecnym artykułem, wyrzekającym na „bezobrazje" pozwalającego sobie na „politykowanie" ks. biskupa i przypominającym, że „należałoby uwolnić rosyjską ludność gubernii od niepotrzebnego niepokoju i obrazy patryotycznego nastroju, wysyłając Cieplaka z granic gub. mińskiej".

Jak wiadomo, już niejedna spadła kara, związana z przejazdem ks. biskupa...

Z powiatu rzeżyckiego donoszą o dokonanej tranzakcyi co do wymiany obszaru gruntowego i skasowaniu serwitutów między włościanami gminy worklańskiej i pełnomocnikiem właścicielki majątku Worklany, ks. Sapieżyny. Tranzakcya zatwierdzoną już została przez zarząd gubernialny.

W gub. mińskiej hr. Chreptowiczowa-Buteniew stara się u administracyi gub. o pozwolenie urządzenia w swym majątku kosztem własnym domu położniczego i ambulatoryum dla chorych.

W gub. wileńskiej ks. Drucka-Lubecka, urządzając licytacyę wszystkich ruchomości w majątku swym, dochód z niej przeznaczyła na korzyść szkoły rolniczej, założonej przez męża. O takich faktach poczuwania się do obowiązków społecznych wspominać trzeba, by myśli szlachetne znalazły odgłos w umysłach wszystkich ludzi, o tyle przez los uprzywilejowanych, że mogą nietylko pracą, ale i kieszenią służyć społeczeństwu.

W gub. mohylowskiej, w Orszy, z inicyatywy doktora Wagnera i lekarza weterynaryi Malickiego otwartą została stacya pasteurowska. Powstała ona bez żadnego subsydyum ziemstwa czy rządu, ufundowali ją założyciele, mając tylko obietnicę z ziemstwa gub. mohylowskiej, że chorych będzie przysyłało i płaciło za nich. Odbyło się już poświęcenie przez miejscowego proboszcza katolickiego.

W miasteczku Poselwach, pow. wiłkomierskiego, powstaje Tow. kredytowe z kapitałem zakładowym 3,000 rb., a w m. Kowarsku w tych dniach otwarte będzie Tow. zaliczkowo-wkładowe.

E. W.

Sprawa Sillonu.

Od lat mniej więcej dziesięciu istnieje we Francyi związek młodzieży chrześc.-demokratycznej «Sillon» (bruzda). Założył go młody publicysta Marek Sangnier, obecnie adwokat w Paryżu, gorący katolik, zapalony mówca i zdecydowany republikanin. Młoda drużyna rozrosła się silnie, powstały sillonistyczne pisma, a sieć organizacyi «Sillonu» objęła kilka dyecezyi. Ruch «Sillonu» był republikańskim i demokratycznym.

«Sillon» spotkał się z niechęcią w pewnych kołach katolickich. Głównie z powodu swego entuzyazmu dla republiki. Wiadomo, że katolicy francuscy w przeważnej części stoją w obozie royalistycznym (burbonskim). Zwłaszcza arystokracya i wyższe duchowieństwo żywią uprzedzenia do republiki, która za główne swe zadanie uznaje walkę z katolicyzmem. Stąd powstał antagonizm między oficyalnym obozem katolickim a młodym reformistycznym ruchem. Gdy zaś «Sillon» w polemice posuwał się zadaleko i chłostał konserwatystów i wygłaszał radykalne poglądy, nie oglądając się na wskazówki episkopatu, zatarg wszedł w formę ostrą. Wynikiem jej jest potępienie «Sillonu» przez papieża.

Papież wystosował do francuskich arcybiskupów i biskupów pismo w sprawie działalności i doktryn, szerzonych przez katolickie demokratyczne stowarzyszenie młodzieży «Le Sillon», które papież stanowczo potępia.

Podług dziennika «Croix» powiedziane jest w tem piśmie, że «Sillon» rozpowszechnia wśród młodzieży katolickiej mylne i nieszczęsne zapatrywania o autorytecie, wolności, posłuszeństwie, równości i godności człowieka. Szerzona przez «Sillon» doktryna, iż tylko demokracya doprowadzi do sprawiedliwości w państwie, jest obrazą wszystkich innych form rządu.

W końcu wyraża papież nadzieję, że członkowie «Sillonu» udadzą się pod opiekę biskupów swoich, celem pracy nad odrodzeniem narodu w duchu chrześcijańsko-katolickim i polepszenia jego doli.

Założyciel katolicko-demokratycznego zjednoczenia młodzieży «Sillon», Marc Sangnier, wystosował do papieża pismo, w którem donosi, że poddaje się woli papieża i oświadcza, że on i jego przyjaciele chcą dalej być czynni tylko w myśl wskazówek papieża.

Kongres trade-unionów.

Dnia 30 b. m. r. b. odbędzie się w Sheffildzie kongres trade-unionów angielskich, który w roku bież. zapowiada się o wiele ciekawiej, niż kiedykolwiekindziej.

Trade-unionizm w Anglii wzrasta; liczba członków związków zawodowych zwiększa się, równocześnie zaś zmniejsza się, skutkiem zlewania się, liczba związków. Przed 10-ciu laty wszystkich tradeunionistów było 1688530, dziś liczba ich wynosi 2,406,746. Innemi słowy, liczba członków wzrosła o 40 procent. Przed 10-ciu laty wszystkich trade-unionów było 1,287, dziś jest ich 1,173. W takim samym stosunku zwiększyły się także fundusze związków zawodowych. Przed laty 10 dochód roczny stu głównych związków wyrażał się w cyfrze 19 milionów rubli, dziś zaś wynosi prawie 25 milionów.

Zjazd nadchodzący będzie miał program bardzo obfity; zgłoszono dotąd około 40 rezolucyi, co do których, po odpowiedniej dyskusyi, zapaść ma decyzya. Najważniejsze z nich dotyczą ubezpieczenia robotników. Rezolucye wzywają parlament, ażeby jaknajprędzej uchwalił ustawę o ubezpieczeniu państwowem na wypadek choroby; system ubezpieczania w Towarzystwach prywatnych nazywają „nieludzkim". Kongres domagać się ma dalej ubezpieczenia państwowego na wypadek bezrobocia, które przyrzekli zarówno liberalni, jak i konserwatywni członkowie izby gmin. Zgodnie z rezolucyą, trade-uniony pełnić mają rolę pośredników przy wydawaniu zapomóg pozbawionym pracy. Rząd wydawać ma każdemu trade unionowi pewną stałą sumę, zależnie od liczby członków, a związek sam rozdziela ją już między potrzebujących. Niektóre związki domagają się nawet przedstawicielstwa warstw pracujących w państwowych komitetach ubezpieczeniowych.

Niektóre związki zawodowe występują z rezolucyami w sprawie obowiązkowego ośmiogodzinnego dnia roboczego, twierdząc przytem, że środek ten w znakomity sposób zaradziłby brakowi pracy. Rezolucya „ligi ochrony pracy" domaga się określenia minimum płacy zarobkowej dla wszystkich robotników, zajętych w przedsiębiorstwach państwowych. Inny związek domaga się, ażeby obowiązujące już przepisy „o sprawiedliwości płacy zarobkowej" zmienione zostały w tym duchu, że zamówienia rządowe nie mogą być oddawane osobom, które, podjąwszy się dokonania ich przy pomocy pracy mężczyzn, posługiwać się będą pracą kobiet, nie płacąc im takiego wynagrodzenia, jakie przysługuje mężczyznom.

Cały szereg rezolucyi domaga się ograniczenia pracy małoletnich. Praca nieletnich w fabrykach nietylko źle się odbija na zdrowiu ich, ale jest nadto przyczyną wzmagającego się ciągle braku pracy, dorośli bowiem robotnicy w wielu gałęziach przemysłu wypierani są niejednokrotnie przez małoletnich.

Jedna z rezolucyi wzywa rząd do utworzenia komisyi królewskiej dla zbadania sprawy oświaty ludowej. Robotnicy pragną, ażeby nietylko niższe, ale i średnie, i wyższe wykształcenie dostępne było dla szerokich mas. Wypracować należy, jak brzmi rezolucya jednego z związków, „narodowy system wychowania bezpłatnego, świeckiego i pozostającego pod najściślejszą kontrolą społeczną".

Program, jak widzimy, bardzo bogaty, nie pomija najgłówniejszych potrzeb z dziedziny życia robotniczego. A dodać należy, że trade uniony z biegiem czasu stały się organizacyami, z których głosem liczy się zarówno rząd, jak i parlament. Niewątpliwie też wszystkie życzenia, przybrane w formę uchwał kongresu, będą w rychłym czasie urzeczywistnione.

Skargi czeskie.

—::—

Czesi na Wołyniu, rugowani przez administracyę, ogłaszają znowu swe narzekania na rząd rosyjski w praskim dzienniku „Hlas Naroda". Przeprowadza się bowiem z całą surowością następstwa przepisu, że tylko ci osadnicy mogą nabywać ziemię na własność, którzy przyjęli poddaństwo rosyjskie nie później, jak w roku 1895. Unieważnia się teraz kontrakty kupna pozawierane dawno, powołujące się na przepis, o którego istnieniu osadnicy nawet nie wiedzieli, bo nie starano się w swoim czasie wcale o to, żeby ich o rzeczy pouczyć.

Przytaczamy dosłownie jeden z listów z Wołynia, ogłoszonych przez „Hlas Naroda":

„Straszna to rzecz, co się wyprawia z czeskiemi rodzinami rolniczemi, poddanemi Rosyi od lat już 15, których synowie służą częstokroć w wojsku rosyjskiem. Wołyński właściciel dóbr, mając łany nieużytku lasu do karczowania, sprowadzał pracowitego czecha, a gdy ten zapłacił za grunt i uporządkował go, jest teraz rugowany przez urzędy, tak, że nie pozostaje mu nic prócz motyki i siekiery. Czemuż więc notaryusz, „omieszczik" i gubernator nie ostrzegli o wydaniu ukazu, że może przyjść czas unieważnienia kupna? Pewnie, że żaden z emigrantów czeskich nie byłby się dał złowić na pańszczyznę, żeby karczować stuletnie dęby i gęstwina, z któremi czeski osadnik wziął się za bary i zeszło mu na tem sporo czasu, a teraz, zmordowany robotą i już przygarbiony, niema mieć z tego kęsa chleba. Łzy nam płyną, nie wiemy, dokąd się zwrócić. Przedtem obiecywano nam, że będziemy równouprawnieni z ludnością miejscową, jeżeli przyjmiemy prawosławie, a teraz św. Synod nie chce nas znać w południowo-zachodnim kraju i pomaga jeszcze rzucać nam kolce na drogę. Rodziny czeskie są zmuszone chronić się na wszystkie strony, jak gdzie starczy komu rozumu lub kapitału. Przychodzą agenci z gubernii kałużskiej, proponują dobra na sprzedaż, ale to wymaga wielkiej fatygi, a przytem ludność tamtejsza nieokrzesana, lud nieumiejący gospodarować, jak niemal w całej Rosyi; mężczyźni porzucają gospodarstwa, wychodzą w świat za rozmaitym zarobkiem, a w domu załatwiają roboty same kobiety ze starymi rodzicami. Lepiej się powodzi osadnikom niemieckim. Przychodzą do nich agenci i proponują im robotę na trzy strony: do Prus, w Poznańskie lub do Finlandyi, że Wilhelm wszystko zresztą naprawi i że ludowi niemieckiemu nie zabraknie utrzymania. I żydowska ludność ma opiekę, bo w Kijowie jest komitet żydowski i agenci sprowadzają żydów do Ameryki, do Texasu. Tylko czeskie rodziny są opuszczone i nie mają się gdzie przygarnąć. Do Finlandyi nie można, bo tam właściciele dóbr nie przyjmują żywiołu słowiańskiego.

„Miły czytelniku—cytujemy dalej list „Hlasu Naroda"—zdarzają się u wielu rodzin wypadki rozrywające serce. Idąc w kwietniu pod las, widzę człowieka siedzącego na miedzy. Był to czech, młody jeszcze, chory i zapłakany. Zapytany, czemu płacze, odpowiada:

— Byłem żołnierzem pod Mukdenem, tam odniosłem rany w rękę i w nogę. Dziś nikt nie chce mnie znać, pozostaje mi tylko kij żebraczy.

— Gdzież rodzice?—pytam go—gdzież wasza matka?

— Skoczyła z dziećmi do rzeki i woda zamknęła się nad niemi.

— A gdzież macie ojca?

— Szedł do lasu i zdjęła go rozpacz... Znaleźli go już nadgniłego. Zapewne on to był—poznałem po bliźnie od złamania kości, kiedy ścinał w lesie sosny.

To wszystko dosłownie z listu, ogłoszonego przez „Hlas Naroda".

William James.

—o—

W d. 28 sierpnia zmarł w Cheorna (w stanie New-Hampshire) w 68 roku życia jeden z największych, od czasów Emersona, filozofów amerykańskich, profesor Wiliam James.

Karyerę naukową James zaczął jako profesor uniwersytetu Harwarda na katedrze anatomii i fizyologii porównawczej. Później wykładał psychologię i filozofię. Dzieła jego w tych dziedzinach nauki zyskały wielki rozgłos i wywarły duży wpływ na kierunki filozoficzne europejskie.

Zmarły pozostawił wiele prac, z pomiędzy których „Zasady psychologii", „Pragmatyzm", „Doświadczenia religijne", „Nieśmiertelność ludzka", „Wola wiary" należą do najwybitniejszych dzieł w wszechświatowej literaturze filozoficznej.

James należał do wielu towarzyst naukowych w Ameryce i Europie, był członkiem korespondentem Instytutu francuskiego.

Po śmierci filozofa znaleziono kilkanaście zapieczętowanych listów, zaadresowanych do jego przyjaciół. W tych listach James obiecuje, iż będzie się starał, jeżeli to mo'lwe, pomagać im z tamtego świata w pracy nad rozwiązaniem tajemnicy, czy zmarli mogą utrzymywać stosunki z żyjącymi.

Za kulisami zabójstwa.

W dn. 3 czerwca roku bieżącego w Radomiu zabity został naczelnik gubernialnego zarządu żandarmeryi pułkownik Wansiackij. «Riecz» drukuje obecnie ciekawe dane o okolicznościach, towarzyszących zabójstwu. Pułkownik Wansiackij podobnie jak Karpow, otaczać się miał, według «Rieczi», od chwili objęcia swego stanowiska osobami należącemi do organizacyi rewolucyjnych. Część ich pozostawała u niego na służbie dobrowolnie za pewnem wynagrodzeniem, a część z konieczności po wykryciach i aresztach pod wpływem obietnic uwolnienia ich od wielkiej odpowiedzialności za popełnione winy. Do liczby agentów drugiej kategoryi należał wybitny radomski działacz rewolucyjny, były student Charewicz, dwukrotnie skazany przez sąd wojenny w Warszawie na śmierć, z zamianą tej kary następnie na 6-miesięczne więzienie. Dzięki pomocy jego oraz energii naczelnika straży ziemskiej, Aleksandrowa, wszyscy członkowie organizacyi rewolucyjnych w gub. radomskiej, o ile nie udało im się umknąć zagranicę, zostali aresztowani lub wysłani z granic gubernii w trybie administracyjnym. Po wymieceniu w ten sposób rewolucyi Charewicz gdzieś znikł z horyzontu. Wansiackij w dalszym ciągu otaczał się agentami, werbowanymi z szeregów rewolucyi. Nie gardził nawet takimi pomocnikami, jak Szerman z Ostrowa i Sztern z Radomia. Szerman w r. 1909 skazany był przez radomski sąd okręgowy na 8 miesięcy więzienia za to, że jako agent żandarmeryi wymuszał pieniądze od obywateli, grożąc im aresztami, a po części groźbę swoją wypełniał. Sztern oddany został pod sąd za zabójstwo w 1909 r. na ulicy w Radomiu niejakiego Drobina, z rewolweru, otrzymanego od Wansiackiego. Wansiackij czynnie występował w ich obronie przed władzami sądowemi, z któremi miał nawet zatarg o Szermana, gdy po wyroku sądowym samowolnie wziął go z więzienia i przywiózł do Radomia.

Tak samo, gdy dowiedział się o zabójstwie Drobina przez Szterna, wziął go pod swoją opiekę. Z rozporządzenia Wansiackiego Sztern przy konfrontacyi z rannym śmiertelnie Drobinem został ucharakteryzowany, aby go Drobin nie poznał. Dzięki tylko niespodziewanemu przybyciu sędziego śledczego, Sztern został zdemaskowany i odesłany do więzienia.

Wansiackij pojechał do Warszawy z donosem na tego sędziego śledczego oraz innego, któremu poruczono dalszy ciąg śledztwa, oskarżając ich jako polaków o stronne prowadzenie śledztwa. Jeden z nich wzywany był nawet do Warszawy dla wyjaśnień. Gdy mimo to wszystko Sztern oddany został pod sąd i oskarżony o zabójstwo, Wansiackij wywiózł Szterna potajemnie z Radomia i proces sądowy nie mógł się odbyć.

Do liczby tych agentów jak Sztern i Szerman należeli zabójca Wansiackiego Piątkowski i jego towarzysz Stępniewicz. Piątkowski cieszył się u Wansiackiego ogromnem zaufaniem. Konferował z nim na osobności i według jego wskazówek dokonywał rewizyi i aresztowań. Pomocnik Wansiackiego ostrzegał go przed Piątkowskim. Z tego powodu wynikł pomiędzy nimi zatarg służbowy i pomocnik jego został przeniesiony do innego miasta.

W nocy na 3 czerwca w Radomiu z rozporządzenia Wansiackiego dokonano mnóstwo rewizyi i aresztowań a nazajutrz Wansiackij przez Piątkowskiego we własnym gabinecie został zabity. Piątkowski i Stępniewicz, który pierwszemu towarzyszył, popełnił samobójstwo. Po zabójstwie wszyscy agenci i zwerbowani z szeregów rewolucyjnych w całej gubernii zostali aresztowani. Co skłoniło Piątkowskiego i Stępniewicza do zabójstwa Wansiackiego niewiadomo.

KRONIKA PROWINCYONALNA.

—o—

(Z pism i od korespondentów).

— **Humań.** Czekamy z niecierpliwością otwarcia wystawy, około której energicznie krząta się komitet. Przedstawienia trupy polskiej i koncert p. Leliwy miały urozmaicić okres wystawowy, niestety, nie dopisało ani jedno, ani drugie.

Natomiast będziemy mieli dwa bale: jeden 27-go, drugi 30 b. m. Zredagowane w języku francuskim zaproszenia zawierają spis gospodyń i gospodarzy. „Comité" balu 27-go b. m. składają panie:

C. Bieńkowiczowa, Bydłowska, J. Czeczelowa, J. Darowska, Duninowa, M. Jaroszyńska, M. Lipkowska, A. Lipkowska, L. Lipkowska, M. Lisowska, C. Podhorska, hrabina Potocka, C. Rohozińska, Wrzeszcz, H. Zakrzewska, C. Zbyszewska, obok tych nazwisk znajdujemy nazwiska pań: V. Hudym-Lewkowiczowej, baronowej Mejendorf.

W skład tego komitetu wchodzą również następujący panowie:

A. Bienkiewicz, A. Bydłowski, A. Darowski, J. Dunin, T. Florkowski, K. Jokisz, L. Jaroszyński, B. Lipkowski, G. Lipkowski, W. Lisowski, P. Podhorski, L. Podhorski, W. Podhorski, F. hr. Potocki, S. Rohoziński, W. Wrzeszcz, T. Zakrzewski, A. Zbyszewski.

Oprócz tego p.p. P. Hudym-Lewkowicz i A. Sewostjanow.

W skład komitetu balu 30-go b. m. wchodzą następujące panie:

C. Bieńkowiczowa, Bydłowska, J. Czeczelowa, J. Darowska, Duninowa, Fedorowicz, Gadomska, O. Głębocka, M. Jaroszyńska, H. Kozakowska, M. Lipkowska, M. Lipkowska, A. Lipkowska, L. Lipkowska, M. Lisowska, Pietkiewiczowa, C. Podhorska, Podhorska, hrabina Potocka, Radziejowska, C. Rohozińska, Wrzeszcz, Zalutyńska, H. Zakrzewska, A. Zapolska, C. Zbyszewska.

Nadto panie: Hudym-Lewkowiczowa, baronowa Mejendorf i pani Safronowa.

Z mężczyzn p.p.: A. Bieńkiewicz, A. Bydłowski, A. Darowski, J. Dunin, S. Fedorowicz, T. Florkowski, Gadomski, K. Jokisz, L. Jaroszyński, W. Kozakowski, B. Lipkowski, G. Lipkowski, W. Lisowski, P. Podhorski, E. Podhorski, L. Podhorski, W. Podhorski, F. hr Potocki, S. Radziejowski, S. Rohoziński, W. Wrzeszcz, C. Zalutyński, T. Zakrzewski, J. Zapolski, A. Zbyszewski, Hudym-Lewkowicz, M. Safronow i p. Sawostjanow.

Zaproszono również do udziału w komitetach księstwo Kurakinów. Nazwiska ich jednakże zakreślono na listach zapraszających. Podobno pp. Kurakinowie odmówili się od udziału w komitecie z powodu żałoby w domu.

— **Związek hodowlany przy Tow. rolniczem podolskiem w Winnicy.** Z powodu licznych zapytań nadmieniamy w uzupełnieniu notatki zamieszczonej w „Dzienniku Kijowskim", że wyjazd inspektora hodowli, dr. Zygmunta Markowskiego do Szwajcaryi po zakupno stadników rasy simentalskiej i fryburskiej nastąpi nieodwołalnie dnia 9 go września b. r.

Do tego więc czasu należy wszystkie zamówienia uskutecznić, i to albo bezpośrednio u dr. Markowskiego, albo też za pośrednictwem sekretarza Tow. rolniczego w Winnicy, p. Feliksa Lubańskiego.

Zwracamy uwagę, że ponieważ obecnie istnieje na Podolu znaczna ilość obór, mających materyał hodowlany jużto w całości już też stadniki importowane, a materyał żeński zupełnie wyrównany pod względem typu i rasy — nie będą w przyszłości sprowadzane stadniki, gdyż obory związkowe mogą obecnie pokryć całe zapotrzebowanie i dostarczyć znakomitych reproduktorów.

Jest to więc ostatnia wycieczka do Szwajcaryi po zakupno stadników i jałówek. Następna odbędzie się dopiero za kilka lat, gdy kapitał włożony w zakupno importowanych zwierząt zamortyzuje się sprzedażą przychówku.

W końcu zaznaczamy, że wszelkie wskazówki, dotyczące jakości i ilości zamówionych zwierząt należy nadsyłać w listach rekomendowanych do Towarzystwa rolniczego w Winnicy pod adresem d-ra Zygmunta Markowskiego, lub też udzielić temuż bezpośrednio w czasie wystawy w Humaniu i w Winnicy.

KRONIKA.

Kalendarzyk.

Dziś 24 (6) Bartłomieja Ap.

Jutro 25 (7) Ludwika.

Wschód słońca godz. 5 m. 22

Zachód słońca godz. 6 m. 34

Długość dnia godz. 13 m. 12

— **Z Towarzystwa dobroczynności.** Prezes zarządu zawiadamia za naszem pośrednictwem, iż posiedzenie pań kuratorek Tow. dobrocz. odbędzie się dziś o godz. 11-ej z rana, a posiedzenie zarządu tegoż samego dnia o godz. 8-ej wieczorem.

— **„Po drodze".** Pod tym tytułem jeden z młodych poetów kijowskich p. Ksawery Glinka wydał trzeci z kolei tomik poezyi. Przed rokiem wydał „Tacety" i „Czerwone nici". Tom ostatni wydany nakładem spółki wydawniczej „Nasza Przyszłość" w Kijowie str. 78 in 16°.

— **Nieuwzględnione staranie.** Prawo z dnia 6-go czerwca b. r. zawiera nowe przepisy, dotyczące oszacowywania cukrowni, które to przepisy zyskują moc obowiązującą od dnia 1-go września 1910 r. Wielu cukrowników uznało za niemożliwe dokonać w tak krótkim czasie przeszacowania swych fabryk i poczyniło starania o przedłużenie terminu, wyznaczonego na oszacowanie fabryk. Starania te zostały poparte przez wszechrosyjskie T-wo cukrowników. Atoli ministerstwo finansów starań tych nie uwzględniło.

— **Likwidacya T-wa „Proświta".** Dnia 20 sierpnia komisya likwidacyjna zamkniętego T-wa „Proświta" przesłała p. gubernatorowi kijowskiemu następujące dokumenty byłego T-wa: sprawozdania o likwidacyi, protokóły komisyi likwidacyjnej oraz spis majątku. Zgodnie z postanowieniem zebrania zakończono czynności likwidacyjne, rozrządzając majątkiem T-wa w sposób następujący: bibliotekę T-wa przesłano za długi K. Pankowskiemu (w Galicyi), wydawnictwa T-wa i pozostałe pieniądze oddano do rozporządzenia „Dobroczynnego T-wa — wydawnictwa tanich i pożytecznych książek" w Petersburgu.

— **Kampania przedwyborcza.** Komitet przedwyborczy nacyonalistów cyrkułu padolskiego, do którego, jak to podawaliśmy w niedzielę, zapraszano i d-ra Burczaka, składa się z pp. Procenki, posła do Dumy Państwowej, Brażnikowa, Dembickiego, Grigorjewa, Korniejewa, Ritmajera, Piśmiennego, Sołuchy. Jednem z głównych zadań komitetu jest poparcie na wyborach do rady miejskiej kandydatury Sołuchy, który w czasie swego urzędowania do tego stopnia naraził sobie wyborców, że obecnie szanse jego są bardzo słabe.

— **Nowa kandydatura.** W czasie zbliżających wyborów do rady miejskiej wystawi swą kandydaturę na radnego były wicegubernator kijowski, p Czychaczew, który po zawodach, jakie go spotkały na służbie rządowej, zamierza spróbować szczęścia na niwie społecznej.

Cenzus wyborczy p. Czychaczew zamierza uzyskać przez objęcie stanowiska członka jednego z komitetów opiekuńczych z ręki sądu sierocego.

Prawdopodobnie wystąpi on jako kandydat z cyrkułu łybedzkiego albo płoskiego.

P. Czychaczew solidaryzuje się z nacyonalistami, którzy też energicznie będą popierali jego kandydaturę.

— **Przyszły prezydent miasta.** Wobec zbliżających się wyborów miejskich coraz większe zainteresowanie zaczyna budzić pytanie, kto będzie prezydentem miasta. Najgłośniej mówią o kandydaturach p. Djakowa, oraz eks-gubernatora kijowskiego, Czychaczewa, przyczem p. Djakow występuje, jako kandydat postępowy, p. Czychaczew — prawicowy.

Dr. Burczak, najniebezpieczniejszy przeciwnik p. Djakowa, zamierza stanowczo cofnąć swą kandydaturę, aby nie dopuścić do rozstrzelenia głosów w obozie postępowym i utorowania drogi kandydatowi nacyonalistów. Krążą jeszcze pogłoski o kandydaturze p. Demczenki, ale jak dotąd — nie ma ona widoków powodzenia.

— **Zatwierdzenie koncesyi.** Gubernator kijowski zatwierdził uchwałę rady miejskiej w sprawie oddania koncesyi na urządzenie w Kijowie przedsiębiorstwa samochodowego „T-wu generalnemu autobusów i autotaksometrów". Po ostatecznem zredagowaniu projektu umowy na koncesyę przez miejską komisyę prawną, zostanie ona podpisana przez przedstawiciela T-wa, p. Journeau.

— **Z politechniki.** Onegdaj zostały ogłoszone ostateczne wyniki egzaminów konkursowych w politechnice kijowskiej.

Z ogólnej liczby 478 zdających—na wydział mechaniczny chciało wstąpić 203, na wydział agronomiczny—115, na wydz. inżynieryjny—97 i na wydz. chemiczny 63 osoby.

Na zasadzie uchwały zarządu politechniki na wydz. mechaniczny przyjęto 75 studentów z najmniejszą ilością stopni 17 (z minusem), na wydz. inżynieryjny przyjęto 75 stud. z ilością stopni 16, na wydz. chemiczny przyjęto 78 z $14^1/_2$ i na wydział agronomiczny 63 również z sumą $14^1/_2$.

Na pozostałe 2 miejsca wydziału chemicznego i 12 wydziału agronomicznego będą przyjęci kandydaci na następnem posiedzeniu zarządu.

Reszta zdających, których nie przyjęto do politechniki z powodu braku wolnych miejsc, po naradzie zadecydowała wysłać specyalną delegacyę do ministra przemysłu i handlu, w celu wystarania się o dodatkowe przyjęcie do politechniki jeszcze 100 studentów. W ten sposób cyfra przyjętych w tym roku studentów wyniosłaby 400, jak to miało miejsce w zeszłym roku.

Delegaci wczoraj wyjechali do Petersburga.

— **Kolej wązkotorowa „Skwira-Popielnia"** jest już prawie na ukończeniu. W ostatnich dniach przez Kijów przewożą do Popielni towarowe i osobowe wagony dla wązkotorówki, zbudowane w Starodubie we własnych warsztatach właściciela starodubskiej i przedsiębiorcy skwirskiej wązkotorówek, p. Wodzyńskiego; wszystkie wagony pulmanowskie.

Ruch na kolejce rozpocznie się w październiku bieżącego roku, przyczem odrazu zostaną uruchomione dwie pary pociągów osobowych.

Linia skwirska długości 34 wiorst posiada następujące stacye: Popielnia, Pawołocz. Stroków (przystanek), Jerczyki i Skwira. Na linii dwa mosty przez rzeczółkę Rastawica—w Pawołoczy i w Strokowie.

W przyszłości wązkotorówka ma być przedłużona o 45 wiorst do stacyi „Biała Cerkiew" kolei Połud. Zachod.

— **Ruch przesiedleńczy.** W ciągu lipca z gub. kijowskiej wyemigrowało do gub. tomskiej 83 osoby, do gub. tobolskiej—54, do gub. jenisejskiej—54, do okręgu uralskiego—29, do turgajskiego—1, do akmolińskiego—10, do semipałatyńskiego—37, do amurskiego—26, do nadmorskiego—55 i do kupionych i wydzierżawionych gruntów w różnych miejscowościach Syberyi — 125 osób. Ogółem w ciągu lipca wyemigrowało z gub. kijowskiej 476 osób, stanowiących 96 rodzin włościańskich. W ciągu lipca powróciło z Syberyi 12 emigrantów.

— **Na zjazd.** W tych dniach otwarty zostanie w Brukseli międzynarodowy kongres elektrotechników i radyografów. Z Kijowa wyjeżdżają dla wzięcia udziału w kongresie: prof. Kosonogow, jako delegat uniwersytetu kijowskiego i prof. de Metz, jako delegat politechniki.

— **Wystawa ichtyologiczna.** Wspólnem staraniem T-wa miłośników przyrody i T-wa miłośników hodowli roślin pokojowych i akwaryów została otwarta przed paru dniami wystawa ichtyologiczna. W wystawie wzięło udział około 30 wystawców. Wystawili oni 300 okazów i preparatów. Najwięcej akwaryów z okazami, bo 63, nadesłał Kaufmann. Znajdujemy w nich przedstawicieli przeszło dwudziestu gatunków żyworodków (rodzaj ślimaków) oraz przedstawicieli pewnych gatunków karasi jak „teleskopy", „komety", *fungulns gularis* zamieszkujący kałuże afrykanskie i inne. Na wyróżnienie pod względem rzadkości okazów zasługują akwarya p. Timofiejewicza. Żywe zainteresowanie budzą: pięcioletni aligator z Missisipi, ryby *Scatofagus, Gasteropelecus stellatus* (Brazylia) oraz okoń indyjski, zamieszkujący ujścia wielkich rzek, tam, gdzie znaczna ilość wody słodkiej miesza się z wodą morską.

Dwaj realiści, bracia Pastuchowowie,

wystawili okazy flory i fauny morza Czarnego oraz żywe egzemplarze *actinii* (polipów) i krabów.

Pięknie wykonane preparaty wystawił p. von Geizer, nadto przysłał broszurkę o preparowaniu okazów zoologicznych.

Rybki własnej hodowli, między innymi, wystawili pp. Jakubowski, Staliński i Filipowicz. Z modeli akwaryów najpiękniejsze należą do p. Posławskiego i Peinera.

Wogóle wystawa przedstawia się bardzo interesująco. Gospodarze chętnie informują osoby interesujące się okazami z dziedziny fauny i flory wodnej.

— **Odnowienie składu policyi**. We wczorajszym rozkazie do policyi urzędowo ogłoszono o mianowaniu na stanowisko naczelnika kijowskiego oddziału policyi śledczej Eugeniusza Miszczuka i na stanowisko pomocnika naczelnika—A. Krasowskiego, znanego detektywa policyi kijowskiej.

— **Cholera**. Wczoraj do szpitala Aleksandrowskiego przywieziono wśród objawów cholery 3 osoby. W szpitalu pozostaje jeszcze 6 chorych.

W szpitalu Kiryłowskim pozostaje 8 chorych.

W szpitalu żydowskim pozostaje 5 chorych.

W szpitalu wojskowym pozostaje 7 chorych, wśród nich jeden dozorca szpitala.

Ogółem od początku epidemii w Kijowie zachorowało na cholerę 1,191 o ób zmarło 455

Od paru dni analiza nie stwierdziła w żadnym ze szpitalów nowych wypadków zasłabnięcia, nie umarł od paru dni nikt.

OSOBISTE.

— Przyjechali z Petersburga: poseł do Dumy Państwowej M. Antonow („Grand-Hotel") i profesor instytutu komunikacyi M. Bielelubski (hotel „Ermitage").

— USIŁOWANIE SAMOBÓJSTWA Onegdaj przy ul. Hospitalnej Nr. 4—otruł się subiekt A S. «Pogotowie» uratowało desperata.

W jadłodajni Karibo przy ul. Aleksandrowskiej Nr. 77—przyjezdny M. T. w chwili rozstroju nerwowego wyjął rewolwer i chciał odebrać sobie życie. Obecni, wytrącając mu broń z ręki, nie dopuścili do samobójstwa.

— NAGŁA ŚMIERĆ. Wczoraj rano w klasztorze frołowskim zmarł nagle 72-letni D. Cukanow.

— KRADZIEŻE. Włościaninowi Krawczence skradziono na przystani pozostawionego bez dozoru konia z wozem.

Z mieszkania doktora Neese (Kreszczatyk Nr. 45) skradziono wiszący w przedpokoju paltot wartości 50 rb.

— Przy ul. Piotrowskiej Nr. 33 — zrabowano mieszkanie Gołowaszowa.

— KRWAWE STARCIA. W domu Nr. 48 przy W.-Wale—Bursztein ranił nożem Wilczańskiego.

Na ul. Rybalskiej nietrzeźwy cieśla Morozow poranił twarz szeregowca Chaczaturowa. W obu wypadkach udzielono rannym pomocy lekarskiej.

— PRÓBA PODRZUCENIA. Wczoraj w nocy na rogu Policyjnej i Kuźniecznej zaaresztowano N. Kapitanowa, który razem z Sołomonidą G. chciał podrzucić dwuletnią córeczkę tej ostatniej.

— NIESZCZĘŚLIWY WYPADEK. Onegdaj na rynku Żytnim wpadła pod wóz 5-letnia dziewczynka N. Majda. Koło złamało dziecku prawą nogę—pomocy udzieliło «Pogotowie».

— PODRZUTEK. Wczoraj w klasztorze Michajłowskim nieznana matka podrzuciła 4-letniego chłopca, przy którym znaleziono kartkę ze słowami: «Ostateczność zmusza mię do opuszczenia syna—jest on chrzcony—na imię ma Mikołaj. Niech Bóg go ma w swej opiece». Policya zaopiekowała się chłopcem.

— ARESZTOWANIE. Parę miesięcy temu, jak o tem w swoim czasie donosiliśmy, około m. Skwiry gub. kijowskiej, nieznani bandyci urządzili zbrojny napad na inżyniera Wodimskiego. Podczas napadu jednego ze złoczyńców zabito, — drugi zbiegł. Obecnie wszakże udało się go wykryć; jest nim niejaki Artamanow, który zamieszkał w Kijowie przy ul. M.-Błagowieszczeńskiej Nr. 13, i zajmował się sprzedażą bułek. Wczoraj w nocy aresztowano go i umieszczono w cyrkule łybedzkim. W tych dniach wyślą go do Skwiry, gdzie prowadzi się obecnie śledztwo w tej sprawie.

— ZAGADKOWE MORDERSTWO. Wczoraj w szpitalu Aleksandrowskim dokonano sekcyi zamordowanych onegdaj płatników Klementowa i Bakadarowa na Szulawce. Sekcya stwierdziła, iż Klementow został rażony dwoma kulami, z których jedna przeszyła mu mózg, kładąc trupem na miejscu; druga raniła lekko w rękę. Bakadarow został trafiony w plecy, przyczem kula przebiła mu kość pacierzową i ugrzęzła w jamie brzusznej. Po kilkuminutowych męczarniach Bakadarow skonał

Przyczyny zabójstwa dotychczas pozostały niewykryte, przypuszczenie, że morderstwo było dokonane z celem rabunku, jest wykluczone, ponieważ u obydwóch pozostały wszystkie kosztowności i pieniądze. W związku z morderstwem aresztowano kilka osób, między innemi starostę arteli Kozłowa.

— ZAMACHY SAMOBÓJCZE. Wczoraj w południe, około d nr 51 na ul. Włodzimierskiej próbowała się otruć solą cukrową, będąc w stanie nietrzeźwym, Anna S.

Przy Bulwarno-Kudriawskiej w d. nr 40 zażył amoniaku Nikifor N W karetce «Pogotowia» odwieziono go do szpitala Aleksandrowskiego.

W d. nr 4 przy ul. Konstantynowskiej otruł się solą cukrową krawiec Kurtin.

— KRADZIEŻ W POCIĄGU Onegdaj w nocy w pociągu wołyńskiej linii pomiędzy Borodianką a Molinem śpiącemu podróżnemu p. Winterowi wycięto kieszeń z pugilaresem, w którym było 727 rb. gotówką Tejże nocy złodzieja zaaresztowano na przystanku «Irsza» z ukradzionemi p. Winterowi pieniędzmi.

— MŁODA SAMOBÓJCZYNI. Onegdaj w nocy marynarze stacyi ratunkowej wyciągnęli z wody młodą, 15—16-letnią dziewczynę w mundurku gimnazyalnym, która resztkami sił trzymała się ogrodzenia ludowych łazienek. Topielicę z trudnością przyprowadzono do życia. Okazało się, że jest to uczennica gimnazyum Lwowej, p. Le—ska. Przed miesiącem straciła ona ojca, mieszkającego wraz z rodziną w Korsuniu i utrzymującego z własnej pracy żonę i 6 ro dzieci. Widmo nędzy nasunęło L. projekt samobójstwa i w niedzielę w nocy, w czasie strasznej burzy, rzuciła się ona do Dniepru około pomp wodociągowych. Olbrzymi bałwan odrzucił desperatkę do łazienek, za ogrodzenie których instynktownie uchwyciła się ona. P. L. ze łzami błagała, aby jej nie odwożono do mieszkania jej kijowskiego przy ul. Bulwarno-Kudriawskiej, nie chcąc jednak wyjawić przyczyn, które ją do tego skłaniają. Losem desperatki zajął się prezes T-wa ratunkowego p. Kuczyński.

KRONIKA POLSKA.

— Zgon. Fr. Eysymont, obywatel ziemski z Litwy, literat, zmarł w dniu 10 b. m. w Krakowie.

Ś. p. Eysymont ogłaszał pod pseudonimem Lumira wiele rozpraw politycznych, poematów dramatycznych i broszur. Ostatnim jego utworem było dzieło wielkich rozmiarów p. t. „Nowy Grunwald" poemat dramatyczny, przepełniony dziwacznym mistycyzmem, który utwory Eysymonta wogóle czyni niezrozumiałymi. Był on propagatorem idei zbliżenia słowiańskiego, ale tak niejasno i teoretycznie sformułowanej, że niepodobna było przewodniej myśli autora z utworów tych odcyfrować. Niektóre z jego poematów ideowych zyskały pewne uznanie w krytyce czeskiej i południowo-słowiańskiej. W kraju o dziełach ś. p. Eysymonta, ogłaszanych własnym nakładem, nie wiele naogół wiedziano.

Na kilka tygodni przed śmiercią zmarły wniósł do Rady m. Krakowa memoryał w sprawie wzniesienia pomnika ś. p. J. I. Kraszewskiemu i złożył nawet na cel powyższy pewną kwotę,

— **O uczczenie wielkiej rocznicy**. Tłumacz poetów czeskich, p. Konrad Zaleski, porusza w „Kuryerze lubelskim" myśl umieszczenia tablicy pamiątkowej na gmachu b. trybunału lubelskiego, w którym, dnia 22 sierpnia 1584 r., broniąc sprawy Podlowskiego, zmarł nagle Jan Kochanowski. Projektodawca radzi to uczynić właśnie w r. b. rocznicy grunwaldzkiej, której prostym wynikiem było złożenie hołdu przez Alberta II, księcia pruskiego, królowi Zygmuntowi—przy podwojach tegoż lubelskiego trybunału w r. 1569. Wielki Jan z Czarnolasu poświęcił upamiętnieniu tego hołdu pruskiego poemat swój p. n „Proporzec".

— **Nowe czasopismo**. W październiku zacznie wychodzić w Warszawie pod redakcyą Edwarda Dutlingera miesięcznik pod nazwą „Biblioteka handlowa", poświęcony praktycznym sprawom instytucyi finansowych i przedsiębierstw akcyjnych, a mianowicie: kwestyom kredytowym, podatku przemysłowego, kontroli i organizacyi fabryk i biur, stosunkom prawniczym i t. d! W dodatku pod nazwą „Turysta" zamierza dawać kupcom wskazówki, jak najtaniej odwiedzać kraje cudzoziemskie dla interesu lub nauki.

— **Wystawa awiatyczna**. Pierwsza wystawa awiatyczna we Lwowie, otwarcie której nastąpi dnia 27 b. m. w gmachu politechniki lwowskiej, zapowiada się niezwykle interesująco. Komitet nie szczędzi starań, by wystawa wypadła pokaźnie i pomimo, że lista zgłoszeń nie została jeszcze zamknięta, już obecnie wystawa ilością i doborem zgłoszonych okazów znacznie przewyższyła awiatyczny oddział wystawy brukselskiej. Wystawa obejmuje następujące działy: 1) Modele balonów sterowanych, balony wolne i uwięzione. 2) Aeroplany rozmaitych typów, jak: Rolla, inż. Webera, Rosemanna i Libańskiego. 3) Modele latawców: Gomos'a z Paryża i Komolosy'ego z Wiednia. oraz liczne modele pomysłów polskich konstruktorów. 4) Aeromotory: Koertinga, Rumplera, Anzaniego i w. in. 5) Śruby rozmaitych systemów. 6) Rynsztunki pilotów firm paryskich, wiedeńskich i lwowskich. 7) Rysunki, fotografie i literatura awiatyczna. Wszystkie działy techniki awiatycznej będą reprezentowane na wystawie, to też powinna ona zainteresować szerokie warstwy naszego społeczeństwa, a w pierwszym rzędzie naszych przemysłowców, którzy będą mieli sposobność poznania wielu objektów, sprowadzanych dotychczas z zagranicy, a które śmiało mogłyby być wyrabiane w kraju. W czasie trwania wystawy odbywać się będą ścisłe wykłady z dziedziny lotnictwa, odczyty i popularne prelekcye z historyi rozwoju awiatyki, ilustrowane świetlnemi obrazami, próby motorów i modeli latających oraz demonstracye wynalazków. Sposobność zobaczenia tylu interesujących przedmiotów nie często u nas trafić się może, a wyłożony grosz, użyty na poparcie awiatyki polskiej i na stworzenie laboratoryum lotnictwa, nie pójdzie na marne i da społeczeństwu możność postawienia pierwszych praktycznych kroków na polu komunikacyi powietrznej.

— **Włosi o Matejce** «Emporion», miesięcznik włoski, zamieścił w zeszycie ostatnim bardzo gruntowne studyum o Matejce. Aby włochom dać o nim pojęcie, dodano do rozprawy dwadzieścia cztery reprodukcye z arcydzieł matejkowskich. Autorem jej jest p. Hugo Nebbia, dokładnie obznajmiony z przedmiotem, o którym pisze. Omawiając stanowisko Matejki w dorobku artystycznym świata, stawia go Hugo Nebbia w jednym rzędzie obok Veronesa i Tintoretta i porównywuje go z Van Dyckiem i Rubensem.

— **Środki ostrożności na uniwersytecie**. Służba uniwersytecka we Lwowie ma zostać w bieżącem półroczu zimowem powiększona o 20 osób, rekrutowanych z wysłużonych wojskowych. Nadto przy zaprowadzonych obecnie legitymacyach z fotografiami, będzie zwrócona baczna uwaga na wszystkich, przybywających w progi wszechnicy, aby nie dopuszczać obcych.

— **Pożar stajen książąt Lubomirskich w Widzewie**. W piątek w nocy w stajni wyścigowej książąt Lubomirskich w Widzewie wybuchł pożar. Zapaliła się stajnia zbudowana w roku 1900.

Pożar powstał od zawieszonej pośrodku korytarza lampy, która w niewiadomy sposób, prawdopodobnie wskutek przepalenia się sznura, spadła na ziemię.

W jednej chwili płomienie objęły całą stajnię i ogień począł ogarniać wnętrze budynku z błyskawiczną szybkością.

Zaalarmowana służba stajenna rzuciła się do ratowania znajdujących się tam koni. Rozhukany żywioł coraz szerzej ogarniał stajnię i coraz więcej utrudniał wyprowadzenie koni. Wyprowadzono konie z boksów, najwięcej zagrożonych ogniem, lecz łamanie się belek i tarasowianie przejścia utrudniało wyprowadzanie koni. Ofiarą ognia padły konie: Dżuma, Samarytanka, Errata, First, Slighf. Legion, Kręłacz, Koczurga i 6 dwuletniaków; Nitokris trochę poparzony.

Do pożaru przybyła zaraz straż kruszyńska; broniono od ognia sąsiednie stajnie i po półtora godzinnej pracy udało się ogień umiejscowić. Straty są jednak poważne, albowiem w spalonej dwuletniej młodzieży wyróżniały się niektóre okazałością i klasą.

Ratunkiem osobiście kierowali ks. ks. Władysław, Stefan i Stanisław Lubomirscy, oraz zarządzający, p. Cwalina, któremu udało się szczęśliwie wyprowadzić z płomieni kilkadziesiąt koni z ogólnej liczby około 160 sztuk. Poza ofiarami w koniach spłonęły wszystkie wiązania i krokwie wewnętrzne stajni oraz urządzenia.

Wyścigi kłusaków.

—ooo—

Dzień dwudziesty czwarty. Niedziela, dn. 22 sierpnia

Pogoda. Tor doskonały. Publiczności dużo. Gra w totalizatora niezwykle ożywiona.

Bieg I—400 rb.—1 w. 1) i 2) «Krucza»—M. Karolkowa i «Nieugomonnaja»—W. Butowicza—1 m. 41½ sek. 3) «Czeczotka»—A. Kohena—1 m. 41½ sek. 4) «Ałtyn»—A. Kotikowa

Bieg II—300 rb.—1½ w. 1) «Surprise»—T. Potockiego—2 m. 30½ s. 2) «Susanin»—L. Sawenko — 2 m 30½ s. o głowę. 3) «Karta»—N. C.—2 m. 32 s.

Bez miejsca: «Markiz»—B. Wernera, «Ucha»—P. Czerniawskiego, «Nadpis»—M. Ejbera, «Banda»—A. Dyzderewa.

Za «Surprise» wypłacał totalizator 115 rb.

Bieg III—400 rb.—1½ w. 1) «Żdannaja» — A. Sewriukowa—2 m. 29¼ s. 2) «Igrunja» —W. Pisarewej — 2 m. 29½ s. 3) «Czagrawa» — L. Sawenko — 2 m 30¼ s.

Bez miejsca: «Sireń»—P. Michajłowa, «Spor»—W. Burta, «Mac-Mahon»—D. Trofimowicza, «Petropij»—K. Tereszczenko.

Za «Igrunję» płacono 87 i 51 rb.

Bieg IV—250 rb.—3 w. 1) «Dobrynia»—P. Michajłowa—5 m. 18½ s. 2) «Użymka»—J. Butowicza—5 m. 19½ s. 3) «Ukoł»—W. Burta 5 m. 19½ s.

Bez miejsca: «Winownik»—A. Sołncewa, «Prigożyj»—D. Charłamowa, «Zaricz»—T. Sursyna, «Bojarysznia»—W. Pisarewej.

Za «Dobrynię» płacono 46 rb.

Bieg V—600 rb.—1½ w. 1) «Smiercz II» — I. Babskiego—2 m 26½ s. 2) «Statnyj»—P. Girni—2 m. 26½ s. 3) «Nowik»—M. Andriankina—2 m. 27½ s.

Bez miejsca: «Karauł»—A. Kohena, «Zamiot»—A. Kotikowa.

Bieg VI—350 rb.—1½ w. 1) «Galilea» — W. Butowicza—2 m. 30½ s. 2) «Susanin»—L. Sawenko—2 m. 32½ s. 3) «Gospodin» — W. Werakso — 2 m. 34¾ sek.

Bez miejsca: «Utios»—M. Samsonowej, «Zorka»—I. Babskiego, «Tołmacz»—T. Potockiego, «Oksana»—J. Butowicza, «Snariad» —M. Ejbera

Bieg VII — 500 rb. — 1½ w. 1) «Razswiet» — K. Tereszczenko—2 m. 28½ s. 2) «Sport-Mołodoj» — E. Milmana—2 m. 28½ s. o szyję. 3) «Kudejarczyk» A. Purytza—2 m. 29¼ s.

Bez miejsca: «Nrawstwiennaja»—I. Michejlisa, «Smiech»—A. Kohena, «Zabastowszczyk»—S. Bojko, «Prytkij»—K. Fiszera.

Wycofana «Czagrawa»—L. Sawenko.

Bieg VIII — Wielka kijowska nagroda 3,000 rb. dla koni starszych. Dystans 1½ w. 1) «Urna» — J. Babskiego—2 m. 21¼ s. 2) «Jedinstwiennyj»—W. Pisarewej—2 m. 22½ s. 3) «Statnyj»—P. Girni — 2 m. 23½ s. 4) «Chrabryj-Hajdamaka» — M. Sapunowa — 2 m. 26½ s.

Bez miejsca: «Kara Dżigit»—S. Bojko.

Za «Statnyj» płacił totalizator francuski 89 rb.

Bieg IX—300 rb.—1½ w.—Handicap. 1) «Lest» M. i M. Szczekinów—2 m. 26 s. (7 sek. for). 2) «Bałakława» — ks. D. Kutyjewa—2 m. 28 s. (8 sek. for). 3) i 4) «Wołczok»—M. Kaczałowa i «Isa»—I Iwanowa—2 m. 29 s.

Bez miejsca: «Ważnyj»—W. Wiazmitinowa, «Antylopa»—I. Piechowskiego, «Prigożyj»—D. Charłamowa, «Indiejec»—R. Hofmana, «Uprawitiel»—Z. Aleksiejewa, «Posledniaja Zwiezdoczka»—A Purytza, «Zaria»—E. Antonowej i «Romeo»—W. Burta.

Wycofana: «Aragwa»—W. Pisarewej.

Następne wyścigi we czwartek, dn. 26 sierpnia.

Ostatnie wiadomości

— —

Pokojowa unia międzyparlamentarna Konferencya unii międzyparlamentarnej w Brukseli ukończyła swoje prace. Następna odbędzie się w Rzymie. Między innemi przyjęto rezolucyę domagającą się, by państwa przyjęły uchwały londyńskiej konferencyi z r. 1908 w sprawie wojny na morzu i wypowiadającą życzenie, by zniesiono prawo zdobyczy morskich i ograniczono prawo blokady i liczbę portów wojennych i miejsc ufortyfikowanych nad morzem—wyrażono też życzenie, by wysadzić międzynarodową komisyę, któraby przygotowywała wnioski dla kongresu pokojowego w Hadze.

Strzelanie do aeroplanów. Flota angielska wykonała niedawno ciekawe manewry. Ćwiczono się w strzelaniu z armat do aeroplanów, unoszących się w wysokości 3,000 stóp. Wynik manewrów trzymany jest w tajemnicy.

Walka z totalizatorem. Energicznie biorą się amerykanie do walki z totalizatorem. Wobec tego, że na torach nie przestrzegano prawa, zakazującego czynienie zakładów i gry na konie, zamknięto wszystkie tory wyścigów konnych w stanie New-York. Wyścigi będą przeniesione prawdopodobnie na tory europejskie.

Ustąpienie ambasadora. W kołach dobrze poinformowanych krąży pogłoska, że ambasador rosyjski hr. Osten-Sacken w jesieni ustąpi i że jego stanowisko zajmie inny ambasador akredytowany przy jednem z mocarstw, należących do trójprzymierza.

Zamach. W sobotę o godz. 7 m. 30 na torze kolejowym w odległości 4 kilometrów od dworca centralnego w Budapeszcie wybuchł ładunek dynamitowy, który zniszczył tor i zdruzgotał semafor.

Zdaje się, że chodziło tu o zamach na pociąg, który spóźnił się o 9 minut i dzięki temu ocalał.

Do tej pory nie wiadomo, kto jest sprawcą tego zamachu i w jakim celu zamach został wykonany.

Sympatye słowiańskie i wynurzenia nowego króla. Czeskie pisma donoszą z Cetynii, że król Mikołaj czarnogórski w rozmowie z dziennikarzami słowiańskimi oświadczył co następuje: „Ani ja, ani moja Czarnogóra nigdy nie sprzeniewierzymy się myśli słowiańskiej. Chcemy pracować zawsze dla dobra słowiańskich ludów. Polecam się więc życzliwości panów." Rozmawiając z pewnym dziennikarzem zagrzebskim powiedział: „Pozdrów pan odemnie Zagrzeb, który jest ostoją chorwackiej kultury."

Teroryści włoscy. Rząd szwajcarski zarządził ścisły dozór nad granicą Sabaudyi, ponieważ rząd włoski doniósł, że wielu terorystów włoskich wyjechało do Szwajcaryi.

Zjazd wszechniemiecki. W bieżącym tygodniu odbędzie się w Karlsruhe walne zgromadzenie związku wszechniemieckiego. Na zgromadzenie to udaje się też wielu posłów niemieckich z Austryi. Członkowie związku przybędą potem do Salcburga, gdzie odbędą naradę z austryackimi politykami niemieckimi.

Narady dyplomatyczne. Dopiero obecnie dowiedziano się, że w jednym z hotelów w Monachium odbyła się rozmowa ministra Izwolskiego z ambasadorami angielskim i francuskim przy dworze wiedeńskim.

Nowe armaty austryackie. W najbliższym czasie zaprowadzone będą w armii austryackiej nowe armaty. Będą to 5-centymetrowe haubice, które można będzie dla łatwiejszego transportu rozkładać na dwie części.

Kobiety przeciw cesarzowi Wilhelmowi. Odbyło się w Berlinie zgromadzenie kobiet z protestem przeciw mowie cesarza Wilhelma, wygłoszonej w Królewcu. Na zgromadzeniu tem powzięto następującą rezolucyę: Zgromadzenie protestuje przeciw mowie cesarza Wilhelma, wygłoszonej w Królewcu, która oznacza lekceważenie opinii publicznej i woli ludu. Zgromadzenie protestuje też przeciw kierunkowi, jaki cesarz Wilhelm chce nadać ruchowi emancypacyjnemu kobiet. Zgromadzenie potępia postępowanie rządu, który dopuścił do wygłoszenia tej mowy i wyraża nadzieję, że przy następnych wyborach lud da odpowiedź na tę mowę.

Antypolski system w Rosyi. Wychodząca w Pradze „Union" ogłasza artykuł p. t. „Antypolski system w Rosyi", w którym zwraca uwagę na bezsensowne postępowanie rządu rosyjskiego wobec polaków z okazyi ostatniego zajścia w Kowalu (usunięcie tablicy pamiątkowej z okazyi 600-ej rocznicy urodzin Kazimierza Wielkiego. „Union" oświadcza, że podobna „tolerancya" nie przysporzy Rosyi zwolenników.

Telegramy.

(Od korespondentów własnych)

Represye przeciw księżom.

Wilno.—Księża Oleszczuk i Szilkiewicz zostali skazani na 200 rb. grzywny za urządzenie procesyi religijnych.

Z intendentury.

Warszawa.—Wezwani z Kijowa rzeczoznawcy orzekli, że spodnie mundurow, przyjęte przez warszawskich intendentów są do niczego. Winni nadużyć zostaną pociągnięci do odpowiedzialności karnej.

W sprawie samobójstw.

Petersburg.—Szwarc polecił dyrektorom średnich zakładów naukowych dostarczać mu szczegółowych informacyi o samobójstwach wśród młodzieży.

Podatki.

Petersburg.—Wniesiono do Dumy Państwowej projekt podatków niekontyngensowych na r. 1911. Podatki niekontygensowe określono w kwocie 1,032,400 rb., akcyzę na cukier w kwocie 122 mil. rb.

Represye.

Petersburg.—Krążą pogłoski, że na mocy wyjaśnienia senatu zostaną zamknięte „Związki wyborców i obywateli".

Stany wyjątkowe.

Petersburg. — Został skasowany stan ochrony wzmocnionej w gubernii kijowskiej w powiatach: wasylkowskim, zwinogródzkim, kaniowskim, lipowieckim, radomyskim, skwirskim, taraszczańskim, humańskim i czehryńskim.

Termin trwania ochrony wzmocnionej przedłużono na 1 rok w gubernii kijowskiej w powiatach: kijowskim, berdyczowskim i czerkaskim, oraz w guberniach: połtawskiej, charkowskiej, czernihowskiej, gradonaczalstwach — odeskiem i rostowskiem i w Kiszyniowie.

606

Petersburg—Dr. Bestowin podaje do ogólnej wiadomości w „Birż. Wiedom.", że wielu lekarzy za sowite honoraryum podejmuje się wstrzykiwania preparatu prof. Ehrlicha, w rzeczywistości zaś używają do wstrzyknięć starych środków.

(Od Agencyi Petersburskiej)

Petersburg. — Zachorowało na cholerę 54 osób, zmarło 20; pozostaje chorych 668.

Mińsk. — Z rozkazu prokuratora zaaresztowano awiatorów Ranka i Martowiłę, którzy spadając przyprawili o kalectwo kilka osób.

Rewel. — Torpedowiec „Porażajuszczij" osiadł w skałach na kamieniach, i został znacznie uszkodzony.

Na miejsce katastrofy przybył statek „Afryka".

Petersburg. — Komitet walki z dżumą uchwalił, ażeby pielgrzymi-muzułmanie, jadący przez Odesę do Cheduasu, przez czas zamieszkiwania w Odesie byli umieszczani w specyalnych lokalach, znajdujących się pod ścisłym nadzorem lekarzy.

Petersburg.—Komitet 100-letniej rocznicy wojny 1812 roku uchwalił odznaczyć medalami pozostałych przy życiu uczestników tej wojny i nadać pewne przywileje potomkom wojskowych, którzy brali udział w tej wojnie.

Petersburg. — Minister skarbu postanowił przerwać import cukru (piasku) z zagranicy według zniżonej taryfy od dnia 10 września. Przewóz transportów, które nadejdą po oznaczonym terminie, będzie zezwalany w każdym poszczególnym wypadku przez ministra skarbu w razie, jeżeli będą przedstawione dowody, iż tranzakcya na dostawę cukru była dokonana przed niniejszym rozporządzeniem; przytem ilość importowanego cukru nie powinna być wyższą ponad ustanowioną normę.

— —

Chambéry. — Na bankiecie, wydanym przez zarząd miejski, Fallières miał mowę, w której wygłosił następujące zdanie: „Przyłączenie Sabaudyi do Francyi dowiodło, że między Francyą a Włochami, przyjaźń których jest nam nadzwyczaj droga — panują jedynie wspomnienia sławy, zdobytej wspólnemi siłami". Na zakończenie Fallières podnosił przywiązanie sabaudczyków do ustroju państwowego, dzięki któremu Francya zajmuje poczesne miejsce między państwami europejskiemi.

Pekin. — Wobec aneksyi Korei —rząd chiński zachowuje się powściągliwie. Politycznych artykułów urzędowych gazety dotychczas nie zamieszczały.

Prasa chińska wogóle opłakuje los Korei i ostrzega Chiny przed podobnym losem. Stronnicy reform konstytucyjnych korzystają z tego tematu w celu agitacyjnym.

Barcelona.—Komitet robotników ogłosił ogólny strajk, w celu zamanifestowania swej solidarności ze strajkującymi w Bilbao.

Berlin. — W Spandau zmarł na cholerę urzędnik.

Rzym. — W Apulii zachorowało na cholerę w przeciągu doby 19 osób, zmarło 15.

Wiadomości o epidemii w prowincyi Genueńskiej okazały się nieprawdziwe.

Cetynia. — Wiadomości prasy nieprzychylnej dla Czarnogóry, o przepełnieniu tamtejszych więzień okazały się nieprawdziwe. Okazuje się, że liczba więźniów wynosi tylko 158 osób.

Obecnie z powodu ogłoszonej amnestyi częściowej uwolniono 29 anarchistów, 2 więźniów politycznych i 23 przestępców kryminalnych.

Wszystkim emigrantom, za wyjątkiem pięciu, udzielono amnestyi.

Cetynia.—Sesya skupczyny została zamknięta.

New York.—Dnia 20 go sierpnia statek „Maurytania" odnalazł drugą zaginioną łódź ratunkową ze statku „West-Point".

Berlin. — Roberts odjechał do Drezna. „N.-D. Allg. Ztg." uważa za fałszywe rozpowszechnione w prasie pogłoski o zamierzonem jakoby przez cesarza Wilhelma zwiedzeniu zamku „Friedrichshof" i mającem się jakoby tam odbyć spotkaniu z Najjaśniejszym Panem. Do fałszywych pogłosek też należy wiadomość o spotkaniu Monarchów w Wiesbadenie. Pewnem jest tylko to, iż Najjaśniejszy Pan po przyjeździe do Niemiec wysłał do cesarza Wilhelma telegram, na który też otrzymał serdeczną odpowiedź

Bukareszt.—Rząd zaciągnął wewnętrzną pożyczkę 4-procentową w kwocie 128 milionów rubli na potrzeby wojenne i budowę kolei żelaznych.

Teheran.—Rząd perski jest mocno zaniepokojony wrzeniem, powstałem wśród kaszkajczyków na południu. Souled-ud-Daouleh nosi się z zamiarem dokonania napadu na Teheran, pozbawienia władzy serdar Asada i stworzenia nieograniczonej monarchii. Gubernatorowie Isphaganu—serdar-Asadżi i Ilchani emir-Muffechan są wrogo usposobieni względem serdar-Asada i skłaniają się na stronę Souleta. Serdar-Asad żąda pozbawienia władzy Souleta, lecz ministrowie nie popierają tego żądania. Rząd zmusił do pozostawienia Efrema na zajmowanem przezeń dotychczas stanowisku. Gubernator Astrabadu podał się do dymisyi i wyjechał do Teheranu.

Cetynia. — Dnia 22-go sierpnia o godzinie 8-ej wieczorem odbył się w pałacu bankiet galowy. Obecni na nim byli: król, rodzina królewska, Wielki Książę Mikołaj Mikołajewicz i Wielki Książę Piotr Mikołajewicz z rodzinami, książę Battenberski z małżonką, ambasador rosyjski Arsenjew z członkami ambasady, wyżsi rosyjscy i czarnogórscy oficerowie, ministrowie i urzędnicy dworu.

Pierwszy toast wzniesiony przez króla, brzmiał jak następuje:

„Serce moje przepełnione jest radością, gdy witam przedstawiciela cesarza, syna bohatera bałkańskiego, naczelnika odważnego wojska rosyjskiego, najdroższego mego przyjaciela — przybyłego dla uczczenia mego jubileuszu. Obecność Waszej Cesarskiej Wysokości budzi we mnie świadomość miłości, łączącej Rosyę i Czarnogórę. Bezgraniczne łaski, wyświadczone przez Rosyę wyryły w sercach czarnogórzan uczuci wiecznej wdzięczności. Rosya jest naszą dobrodziejką i obronicielką. Serdecznie wdzięczni Cesarzowi, przyjacielowi pokoju, wiemy, że sercu jego, przepełnionemu miłością, mile jest widzieć, że odnowione królestwo kroczy dawnemi torami spokojnego rozwoju, pod cesarską opieką, błogosławieństwem i miłością. Cesarz raczył podkreślić znaczenie przybycia Waszej Cesarskiej Wysokości, rozkazując flocie wojennej towarzyszyć Mu do Antivari. Działa znakomitej floty rosyjskiej witają w jedynym porcie słowiańskim na morzu Śródziemnem wiernego przyjaciela i krewnego Cesarskiego".

Następnie król wzniósł zdrowie Monarchy rosyjskiego i Rosyi.

Wielki Książę Mikołaj Mikołajewicz odpowiedział:

„Najjaśniejszemu Panu podobało się, abym ja był przedstawicielem Jego Cesarskiej Mości w wysoce uroczystych dniach 50-letniego jubileuszu panowania Waszej Królewskiej Mości i polecił mi złożyć Waszej Królewskiej Mości serdeczne powinszowanie i życzenie zdrowia na długie lata. Mianując Waszą Królewską Mość generał-feldmarszałkiem armii rosyjskiej, Najjaśniejszy Pan chciał zaznaczyć, jak serdeczne węzły przyjaźni łączą braterskie narody i złożyć hołd bohaterstwu Waszej Królewskiej Mości i wojennej chwale Czarnogóry. W osobie Waszej Królewskiej Mości Najwyższy wódz Rosyi pozdrawia cały naród czarnogórski i życzy szczęścia i spokojnego rozkwitu pod mądrem kierownictwem Waszej Królewskiej Mości".

Na zakończenie Wielki Książę wzniósł zdrowie króla i domu królewskiego.

Po bankiecie odbył się bal.

GIEŁDA ZBOŻOWA.

(Telegram specyalny).

Libawa. Usposobienie z owsem białym słabsze z czarnym mocniejsze, z siemieniem mocne. Owies biały zwyczajny 67½ kop., czarny 77 kop.; siemie lniane stepowe 228—229 kop.

Rybińsk. Usposobienie małoczynne, żyto w nat. $^{117}/_{118}$ zoł—630—640 kop; owies nadwołżański 350—360 kop; kamski 345—350 kop; kasza gryczana 10.90 — 11 rb; greczu pastewny 820—830 kop.; mąka żytnia nadwołżańska 740—760 kop.; mąka kamska 700—710 kop.; mąka pszenna 10,75—11,25 kop.

Giełda Petersburska.

Dn. 23 sierpnia 1910 r.

4% Renta Państwowa	94½
4½% Listy zast. Kijowsk. B. Ziem.	—
5½% Listy zast. Połtaw. B. Ziem.	$91\frac{5}{8}$
5% pożyczka prem. 1864 r.	483
5% „ „ 1866 r.	374
5% obl. prem. Szlach. Banku	334½
Akcye Petersbursk. Międzynar. Komerc.	513
„ Petersb. Dyskont.-Pożyczk.	510
„ Rosyjsk. dla Handlu Zew.	414
„ T-wa Odlewni stali „Sormowo"	145
„ Brańsk. Fab. Szyn	126½
„ Poł.-Wsch. kol. żel.	239½
„ Putiłowska	150
„ Bakińsk. T-wa Naftow	289
„ Kijowskiego Banku Ziemskiego	—
„ Ros. Tow. kopalni złota	
„ Koł. fabr. maszyn	217
„ M. K. Wor. kol.	450
„ „Hartman"	240
5% pożyczka 1905 r.	104¼—104¾
5% „ 1906 r.	$103\frac{5}{8}$
5% świadectwa włościańskie	99¼
5% pożyczka 1908 r.	104¼—104¾

Usposobienie na całej linii mocne i ożywione; popyt mają: renta oraz akcye bankowe, kolejowe i niektóre metalurgiczne; z premiówkami usposobienie mocne.

GIEŁDY ZAGRANICZNE.

-o:o-

Dnia 23-go sierpnia 1910 r

Berlin	Wypłaty na Petersburg	216.65
	Kurs wekslowy na Petersburg na 8 dni	—
	4½% pożyczka 1905 r.	100.40
	4% renta państwowa 1894 r.	94.40
	Rosyj. bil. kredyt. 100 rub	216.65
	Dyskonto prywatne	3½%
	Usposobienie spokojne.	
Wiedeń	5% pożyczka rosyjska 1906 r.	103.60
Paryż	Wypłaty na Petersburg:	
	Cena najniższa	266.25
	Cena najwyższa	268.25
	4% renta państwowa 1894 r.	94.95
	4½% pożyczka 1909 r.	100.85
	5% pożyczka rosyjska 1906 r.	105.80
	Dyskonto prywatne	$2\frac{3}{16}$%
	Usposobienie małoczynne, lecz stałe.	
Londyn.	5% pożyczka rosyjska 1906 r.	$105\frac{3}{8}$
	4½% pożyczka rosyjska 1909 r.	100½
	Usposobienie ospałe.	
Amsterdam	5% pożyczka rosyjska 1906 r.	$99\frac{7}{16}$
	4½% „ „ 1909 r.	95

REDAKTORZY I WYDAWCY
TOMASZ MICHAŁOWSKI
ANTONI CZERWIŃSKI.

Zawiadomienie

Domu Handlowego **K. LUDMER i S-wie** Kreszcz. 31 Tel. 206.

Od czwartku dn. 26-go b. m.

w ciągu 5-ciu dni

odbywać się będzie sprzedaż wszystkich towarów zamoczonych przez ulewę.

1868

OSTRZEŻENIE

Zwiększający się z dniem każdym popyt na **Sperminę Poehla** spowodował w ostatnich czasach mnóstwo bezwartościowych falsyfikatów, podawanych pod różnemi podobnemi do **Sperminy** nazwami (spermatin sperminol, spermol, ekstrakty sekarowskie, płyny i t. d.), przytem działanie ich podrabiacze uważają za »jednakowe i nawet większe« od **Sperminy Poehla**. Częstokroć fałszerze są ludźmi nic wspólnego z medycyną nie mającymi, jak właściciele składów aptecznych i perfumeryjnych i t. p. Oczywiście, falsyfikaty te nic wspólnego z medycyną i nauką wogóle nie mają, aby zaś nadać swoim wyrobom pozór naukowy, podrabiacze w swych reklamach przytaczają cytaty i obserwacye lekarzy nad działaniem **Sperminy Poehla**, wprowadzając tym sposobem w błąd nietylko chorych lecz i Pp. lekarzy.

Wobec tego uważam za swój obowiązek **ostrzedz** osoby, używające **Sperminy**, przed tego rodzaju falsyfikatami. Cała literatura w sprawie licznych doświadczeń uczonych i lekarzy nad skutecznem działaniem **Sperminy** przy **neurastenii, niemocy płciowej, uwiądzie starczym, histeryi, newralgiach, małokrwistości, suchotach, syfilisie, skutkach leczenia rtęcią, chorobach serca (otłuszczeniu, zwapnieniu, biciu serca, zwiększonem działaniu, miokardycie), arteryosklerozie, alkoholizmie, uwiądzie mlecza pacierzowego, paraliżach, osłabieniu skutkiem przebytych chorób, przepracowaniu i t. p.,** dotyczy **wyłącznie Sperminy Poehla**, i dlatego przy nabywaniu prosimy zwracać uwagę na nazwę

„SPERMIN - POEHLA"

i na firmę, ponieważ inne preparaty są tylko falsyfikatami **Sperminy Poehla**, w skutkach nie mającymi z nią nic wspólnego, ponieważ **jedynie prawdziwą Sperminą jest tylko Spermina Poehla, FLAKON 3 rb.** Objaśnienie szczegółowe wysyłamy na każde żądanie bezpłatnie.

Instytut Organoterapeutyczny

PROFESOR DOKTOR POEHL i SYNOWIE

Dostawcy Dworu Jego Cesarskiej Mości. Petersburg.

Drukarnia Polska

PROREZNA 9. TELEFON 1672.

Zaopatrzona w najnowsze czcionki ornamenty oraz specyalne maszyny.

WSZELKIE ROBOTY W ZAKRES DRUKARSTWA WCHODZĄCE PRZYJMUJE

TYLKO ZARZĄD DRUKARNI

BEZ POŚREDNIKÓW

Ceny umiarkowane.

Konfekcya Damska

J. Słucki i M. Litowczin

KIJÓW,

ul. Prorezna 14, bel-étage, wejście frontowe.

Podają do wiadomości Szan. Klientek, że po powrocie z zagranicy posiadają najnowsze modele **lepszych** firm Paryskich i Berlińskich.

Dla przyjmowania obstalunków magazyn zaopatrzony w **lepsze** materyały krajowych i zagranicznych fabryk.

Wielki wybór najrozmaitszych futer.

Zamówienia wykonują się starannie **pod osobistym dozorem.** 19173

Niesłychana nowość w Rosyi! Wielka oszczędność czasu i pracy!

osiąga się to przez użycie środka

„JUROKSIL"



gdyż używając go nie potrzeba **prać bielizny**, a tylko wymieszać i przepłukać w zimnej wodzie. **Juroksil nie zawiera w sobie chlorku** i nie ma nic wspólnego z mydłami w proszku. **Juroksil dezynfekuje bieliznę**, co ma ogromne znaczenie, zwłaszcza wobec epidemii i chorób zaraźliwych.

Sprzedaż w Poł. Ros. T-wie Handlu Towar. Aptecz. w Kijowie.

Poszukują w centrum miasta maleńki magazyn, lub połowę magaz., pożąd. jest duży, suchy lokal. Zwrac. się listownie bez pośredn:. Biuro »Reklama«, Kreszcz. 41 dla **»K. C.«** 19079

JEDYNY

Skład Fabryczny



Mebli Wiedeńskich

wyrobu pierwszorzędnej fabryki

„Bracia Thonet"

w magazynie

J. Kimajera

Mikołajowska № 13.

Ceny katalogowe.

19039

Zarząd kolei Połudn.-Zachodn.

podaje do wiadomości, że wskutek otwarcia w Humaniu wystawy rolniczej, pomiędzy Koziatynem a Humaniem od 26 do 31 sierpnia kursować będą dodatkowe pociągi pasażerskie №№ 10 bis i 9 bis, dostosowane do następujących pociągów, wychodzących z Koziatyna:

1) №№ 11 i 12 kijowskiego, do którego dodane będą wagony bezpośredniej komunikacyi I, II i III klasy, idące z Kijowa do Humania. Plackarty kosztują odpowiednio do klas 25 k., 25 k. i 10.

2) № 13 i 14 — na dystansie Koziatyn Równe.

3) № 5 i 6 na dystansie Koziatyn Żmerynka.

Pociągi te będą kursowały według następującego rozkładu:

P. № 11/10 bis/8		STACYE	P. № 7/9 bis 12	
CZAS			CZAS	
przyb.	odejście		przyb.	odejście
	wieczor. 7.40	Kijów	zrana 10.46	
	w nocy 1.31	Koziatyn	w nocy 5.38	
1.44	1.46	Macharynce	5.19	5.21
1.58	2.00	Rastawica	4.59	5.01
2.26	2.31	Zarudynce	4.20	4.26
2.56	2.58	Roś	3.42	3.44
3.18	3.20	Rzewuska	3.19	3.22
3.35	3.40	Pohrebyszcze	2.59	3.06
4.07	4.09	Andrusowo	2.34	2.36
*	—	placf. 77 wior.	*	—
4.33	4.43	Lipowiec	1.53	2.05
5.06	5.14	Oratowo	1.19	1.29
5.37	5.38	pl. Frontówka	12.53	12.55
6.02	6.07	Monasterzyska	12.24	12.30
6.28	6.29	pl. Sowastyanowa	12.02	12.03
6.50	7.09	Chrystynówka	11.15	11.41
7.45	zrana	Humań	wieczor.	10.36

*) Pociąg zatrzymuje się.

Uwaga. Pierwsze pociągi z wagonami dodatkowymi odejdą z Kijowa dnia 25 sierpnia, z Humania zaś 26-go sierpnia; ostatnie pociągi — z Kijowa d. 30 sierpnia, z Humania 31-go sierpnia. 1 096

Przedmioty zbytkowne dla podarunków z masy

„GRANITON"

19051

Karlsbadzka ogniotrwała porcelana.

Emaliowane, żelazne, niklowane naczynia, fajans, porcelana, szkło, noże, samowary. Kuchnie spirytusowe wyższego gatunku »Norma« i wszystkie **przedmioty do gospodarstwa domowego** w wielkim wyborze w magazynie czeskim

B. Znojemskiego

Kijów, **Dumski Plac Nr 3** w dziedzińcu »Torgowyje riady«

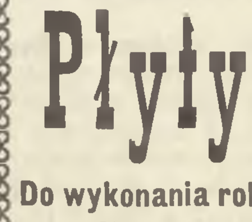
Pierwszorzędna farbiarnia francuska

specyalne parowe oczyszczanie ubrań **G. Zajcewa** Kijów, Prorezna 2 w d. Towarzystwa Rosya. 4614

Firma nagrodzona za parowe czyszczenie i farbowanie **Wielkim złotym medalem i honorowym krzyżem na wystawie w Wiedniu.** obstalunki śpieszne wyk. w przeciągu 5 g. **Telefon 1663.**

Przyjmują się do czyszczenia ubrania:

jedwabne, wełniane, pluszowe, atłasowe i t. d. Firanki, portyery, suknie balowe, szynele, kitle, marynarki, peniuary kolorowe i inne. Przyjm. **do prania** bieliznę, kołnierze, mankiety. Prasowanie według metody zagranicznej



DOM PRZEMYSŁOWO-HANDLOWY

Michał Bukowiński

w Kijowie, Kreszczatyk Nr 5 telefon 927. Adres dla depesz „Kijów Embu". **Poleca:**

Płyty terrakotowe

Do wykonania robót poleca swych majstrów fachowców

Warunki i kosztorysy na żądanie.

17325 Katalogi gratis i franco.

Nie zapominajcie, że eleganckie, wygodne, mocne i niedrogie

Obuwie

można kupić tylko w magazynie **USENKO, Prorezna 2.** 18944

„Bitwa pod Grunwaldem"

z oryginalnego rysunku mistrza JANA MATEJKI

Obraz ten wykonany został w kolorach na welinowym papierze w formacie 30×44 centimetrów. Chcąc ułatwić nabywanie tego arcydzieła najszerszym warstwom społeczeństwa, oznaczam niepraktykowanie nizką cenę **kop. 75.**

Na prowincyi i w Cesarstwie z przesyłką za zaliczeniem **Rubel 1.—**

Pocztówki „Bitwa pod Grunwaldem" serya skład. się z 4 kart kop. 40.
„ „ „ 9 „ „ 90.

Również posiadam na składzie ostatnią nowość **„Wawel"** cała serya, składająca się z 20 kart artystycznych kolorow. według oryginałów **ST. TONDOSA i WOJCIECHA KOSSAKA** w cenie **Rub. 1.50.** Za zaliczeniem pocztowem **Rub. 1.75.** 19062

Adres: A. J. Ostrowski, Łódź, Piotrkowska 66.

Południowo - Ruska Fabryka Chemiczna poprzednio **F. G. SEIFERTA**

obecnie **B. Konarskiego.** Egz. od 1891 r. **Kijów,** Tatarska 1, d. wł. tel. 2537.
Wyrób: octu, spirytusowych lakierów i politur, oliwy do palenia, farbek do bielizny i lazurku do malowania ścian.
Cenniki na żąd. bezpłatnie. Tow. spoż. i ekon. specyal. ustępstwo. 18311

HOTEL San-Remo

Plac Dumski 6, tel. 424.

Nowo odrestaurowane №№ z elektrycznem oświetleniem. Od 1 rb. do 4 rb. za dobę i od 20 do 100 rb. miesięcznie. 18886

Niezbędne dla każdego interesu



Kijów, Kreszczatyk 42 m. 29.

Organizacya. Rewizye. Likwidacye. Działy majątkowe. Ekspertyzy. Bilansy. Porady buchalteryjne. 18786

Program szczegółowy franco.

Potrzebna zaraz nauczycielka na wieś do 2-ga dzieci, obowiązkowo niemiecki i franc. teoret. i przedm. gimnaz., Bibikowski Bulwar 30 m. 5. 19125

Meble mahoniowe ze stołem, umywalnią. Lwowska 44b m. 2. 19122

Student (medal złoty 1904 r.), udziela lekcyi **matematyki** i język. uczniom klas starszych. Prorezna Nr 25. Mieszkanie krawca. 19138

W rodzinie doktora przyjm. uczni lub panienki na pełne utrzym. M. Błagow. 51 m. 4. 19131

Mechanik posz. miej. przy par. masz. Oferty do Adm. »Dz. Kij.«. 19140

Pokoje 1, 2, 3 umebl., elektr., osobne wejścia. Można z dobr. obiad. Michajłow. 20 m. 2, od g. 11 do 4. 19102

Poszukuję pracy w zakr. buchalt., gospod. lub fabrycz. Padoł, Frołowska 11 m. 3. Z. 19104

Do wynajęcia w Fastowie nad rzeką **dom** ciepły o 4 pokojach, przedpokój, kuchnia, weranda, spiżarnia, loch murowany, dziesięc. ziemi ogród owocowy—warzywny, sianokos za 240 rb. rocznie. Za przejazd jednej osoby będzie zwrócono Ul. Kościelna, willa Illaszewicza. Dorożka z dworca kolejow. 30 kop. 19103

Niania do dzieci potrzebna. Tylko osoby z wyborowemi świadectwami zgłaszać się mogą na ulicę Luterańską Nr 1 do biura T-wa Ubezpieczeń »Przezorność« między 1 a 3 po południu. 19109

1-2 uczenice przyjm. z cał. utrz. Lekc. muz., kon. fr. Strzelecka 20 m. 10 od W-Podwalnej. 18813

Z pozwolenia władzy szkolnej przyjmę uczniów na pełne utrzymanie. Troskliwa opieka i korep. Stretieńska 15 m. 1. 19009

Polka wychow. zagranicą pos. pols., fr., dosk., niem. teor. poszuk. pos. opiekun., samodziel. wychowaw. do towarz. lub naucz. Poczta Gruszka gub. pod. pow. jampol. dla M. 19063

Ogrodnik poszuk. miej. uzdoln. do prow. handl. i ozdob. ogrod. Umiejęt. prow. drzew owoc., karłow., szkółow., leśnych, winnic, mogę zarządzać lasem lub też wziąć na kilkanaście lat ogród w dzierżawę. Poczta Hajsyn gub. pod. Kuna Wasilewski. 19065

Kucharz-Cukiernik długoletni pracow. pierwszorzęd. zakł. gastronom. i domów prywat. poszukuje pos. w kraju lub zagranicą. Łask. oferty uprasz. nads. Adm. »Dzien. Kijow.« dla kucharza-cukiernika 19066

Mogę przyjąć uczni lub uczenice na mieszkanie, całe utrzymanie, opieka, mam córkę u Wołodkiewicza. Żylańska 61 m. 5. 19071

Student fizyko-matemat. wydz. poszukuje korepet. Ma solidne rekom. Tarasowska 23 m. 13. Stud. J. Z. 19077

Intelig. mężczyzna w średn. wieku, znający podwójną buchal. pos. do 5,000 rb. kauc. z poważ. rek. posz. miejsca zarząd domem, kasyera lub innej odpow. pos. Poste-restante A K. 19092

Prywatny Zakład Akuszeryjny

Julii Paradowskiej

w Warszawie ul. Żurawia 7. Telefon 6829.

Przyjmuje panie na czas dłuższy. Dyskrecya zapewniona. 19147

Warszawska pracow. Wiktoryi wyk. suk. elegan. po 10 rb., bluzki od 3 rb., sprzed. formy papierow. podług miary. Kreszczatyk 52 m. 17. 19165

Stancya dla uczniów. Wielka Podwalna Nr 33 m. 11. 19171

Polska rodzina przyjmie 1—2 uczniów lub uczenice z całk. utrzym. Troskliwa opieka Nestorowska 23 m. 14. 19153

Suchedniów, kielecka gub. Mieszkanie dla kształcących się panienek z całkowit. utrzymaniem, trosk. opieka. Dom P. Gruszeckiej naprzeciw poczty. 19155

Poszukuję młodej inteligentnej osoby do samodzielnego prowadzenia domu. Warunki korzystne. Charków, poste restante okaz. kwitu »Dzien. Kij.« za Nr 18921. 18921

Student Politechnik poszuk. lekcyi za mieszkanie i maleńką dopł. w Kijowie. Łukjanówka, Bezimienny zauł. 2 m. p. Kremińskiego. 19150

Mały pokoik front. z elektr. dla cich. lokat. blizko szkoły Wołodkiewicz., można z dobr. obiadem. Kuznieczna 29 m. 2. 19163

Polka

znaj. języki: francuski teoretycznie i praktycznie, niemiecki teoret. poszuk. posady samodziel. wychowawczyni do małych dzieci lub do towarzystwa młodej osoby, albo wyręczania i pielęgnowania starszej lub chorej. Adres: Wołoczyska, poste-restante M. M. 19159

4, 3, 2 pokoje z kuchnią i wygodami. Predsławińska 51, około Twerskiej. 19151

Dla dzieci stancya. M-Włodzimierska 43 m. 1. 19160

Inteligentna osoba warszawian. znaj. gruntownie język polski, ros., teor. franc. i niem. poszuk. miejsca w kantorze lub pryw. domu, jako wych. dzieci, posiada muz., może przyg. do I i II kl. Klasztor Michałowski 14. 19156

Z dobrej rodziny z łagodnym charakter. panienka młoda polka poszuk. miej. do 3 letn. dziecka jako bona lub do pielęg. chor. W.-Wasylkowska 79 mleczarnia. 19154

Rozkład jazdy pociągów.

(LETNI)

Na kol. Połud.-Zachodnich:

Kuryer I i II kl. Odesa, Kiszyniów Elizawetgrad—odchodzi o godz. 9 w. przychodz. o godz. 9 m. 45 zrana.

Pocztowy I, II i III kl. Odesa, Brześć, Białystok, Grajewo, Humań, Nowosielice—odchodzi o godz. 9 m. 15 zrana, przychodz. o godz. 9 w.

Osobowy I, II i III kl. Odesa, Nowosielice, Humań—odchodzi o godz. 12 m. 30 w nocy, przych. o godz. 6 m. 20 zrana.

Pośpieszny I, II i III kl. Odesa, Wołoczyska, Wiedeń—odchodzi o g. 9 m. 35 w., przych. o g. 8 m. 20 zrana.

Kuryer I i II kl. Warszawa, Brześć odchodzi o g. 7 m. 10 w., przych. o g. 11 m. 03 zrana.

Pocztowy I, II i III kl. Mikołajów Elizawetgrad, Znamienka, Fastów—odchodz. o g. 11 m. 20 w., przych. o g. 7 m. 15 zrana.

Osobowy I, II i III kl. Mikołajów, Elizawetgrad, Znamienka, Fastów—odchodzi o g. 10 m. 50 zrana, przychodzi o g. 5 m. 59 po poł.

Osobowy I, II i III kl. Berdyczów, Radziwiłłów, Wiedeń — odchodzi o g. 7 m. 40 wieczorem, przychodzi o g. 10 m. 46 zrana.

Osobowy I, II i III kl. Petersburg Warszawa, Sarny, Kowel, Wilno—odchodzi o godz. 11 m. 50 w., przychodzi o g. 7 m. 51 zrana

Pocztowy I, II i III kl. Warszaw-Sarny, Kowel, Iwangród, Granica, Wiedeń odchodzi o godz. 12 m. 25 po poł. przych. o g. 7 m. 20 wieczorem

Osobowy I, II i III kl. Brześć, Białystok, Grajewo — odchodzi o godzinie 12 m. 10 w nocy, przychodzi o godz 6 m. 56 zrana.

Osobowy I, II i III kl. Rostów nad Donem, Sewastopol, Ekaterynosław, Znamienka, Fastów—odch. o g. 8 m. 20 zrana, przych. o g. 9 m. 55 w.

Mieszany I, II i III kl. Olszanica, Biała-Cerkiew, Fastów—odch. o godz. 5 po południ., przychodzi o godzinie 9 m. 30 zrana.

Towarowy pośp. IV kl. Sarny, Kowel—odchodzi o godz. 10 m. 14 wiecz. przychodzi o g. 7 m. 40 zrana.

Towarowy pośp. IV kl. Malin—odchodzi o godz. 4 m. 20 po poł., przych. o g. 9 m. 15 zrana.

Uczniowski. Fastów III klasa odchodzi o godz. 3 minut 32 po południu oprócz dni świątecznych.

Mieszany II i III kl. Odesa, Brześć odch. o g. 7 m. 25 zrana, przychodzi o g. 7 m. 35 w.

Towarowy pośp. IV kl. Odesa Brześć, Znamienka odchodzi o godz. m. 53 w., przych. o g. 2 m. 9

Na kolei Moskiewsko-Kijowsko-Woroneskiej:

Pośpieszny I, II i III kl. Moskwa, Konotop, Nawla i Briansk, odch o g. 12 w poł., przychodzi o godzinie 6 po południu.

Pocztowy I, II i III kl. Moskwa, Konotop, Nawla i Briansk odch. o g. 1 m. 30 w nocy, przych. o godzinie 5 m. 30 zrana.

Osobowy I, II i III kl. Kursk, Woroneż odchodzi o g. 12 m. 30 po poł., przych. o g 5 m. 35 po poł.

Osobowy I, II i III kl. Kursk — odch. o g. 11 wiecz., przych o godz. 7 m. 25 zrana.

Pośpieszny I, II i III kl. Połtawa Charków, Łozowaja, Rostów, Sewastopol—odch. o g. 7 m. 50 w., przychodz. o g. 10 rano.

Pocztowy I, II i III kl. Połtawa, Charków, Kremieńczug—odch o g. 10 min. 30 zrana, przychodzi o godzinie 7 wieczorem.

Osobowy I, II i III kl. Kursk, Woroneż odchodzi o godz. 6 m. 45 wiecz. drzych. o godz. 10 m. 40 zrana.